

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

NIEDZIELA, 26 LISTOPADA 1950 ROKU

326

Naród Polski wita NOWYMI OSIĄGNIĘCIAMI PRODUKCYJNYMI historyczne uchwały II Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Doniosłe uchwały II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju przyjęły masę pracujących całego kraju nowymi sukcesami produkcyjnymi. Szczególnie wyróżnił się budowniczość Warszawy, którzy przed terminem oddali do użytku nowe bloki mieszkalne. Brygada Stefana Partyki osiągnęła podczas „Wart” 516 proc. normy. Robotnicy podkreślają w swych wypowiedziach, że uchwały Kongresu są jeszcze bardziej wzmocnią rosnące tempo ich pracy i spotęgują wkład w zwycięstwo pokoju nad wojną.

SUKCESY BUDOWNICZYCH MURANOWA
Budowniczość Muranowa dzięki sukcesom uzyskanym podczas „Wart Pokoju” oddali do użytku całkowicie gotowe do przyjęcia rodzin robotniczych bloki mieszkalne nr 40 i 41. Bloki te miały być gotowe pierwszy w dniu 5, a drugi w dniu 25 grudnia.

WŁÓKNIARKI PRZEKRACZAJĄ NORMY
Ze wszystkich zakładów przemysłu włókienniczego i odzieżowego na pływają melniki o uzyskaniu dużej nadplanowej produkcji dla uczczenia uchwały II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju. Szczególnie wyróżniły się robotnice zakładów przemysłu bawełnianego w Białej. „Warty Pokoju” zaciągnięte w tej fabryce przez 636 kobiet dały dodatkową produkcję wartości dziesiątków tysięcy złotych.

Gen. Piotr Jaroszewicz
— wiceprzewodniczącym PKPG
WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP mianował gen. Piotra Jaroszewicza zastępcą przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, zwalniając go równocześnie ze stanowiska wiceministra Obrony Narodowej.

Tow. Jerzy Grzymek
— podsekretarzem stanu w Min. Przemysłu Lekkiego
WARSZAWA (PAP). — Prezydent R. P. mianował tow. inż. Jerzego Grzymkę podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

Radzieccy filmowcy

dzieli się doświadczeniem z pracownikami „Filmu Polskiego”

W drugim dniu pobytu w Łodzi filmowcy radzieccy: zastępca ministra kinematografii ZSRR — Wasyl Pierasławcow i laureaci Nagrody Stalinowskiej — Wsiewołod Pudowkin (twórca arcydzieł filmowych, m. in. „Burzy nad Azją”), Borys Andrejew (sławny artysta radziecki — sierżant „Alizosa” z „Upadku Berlina”), Nina Alisowa (główna rola kobieca w filmie „Pawłow”) i Leonid Kosmatow (operator filmowy) — zwiedzili atelier Filmu Polskiego przy ulicy Łąkowej i Wyższą Szkołę Filmową.

Goście radzieccy byli serdecznie witani przez naszych filmowców, którzy dzięki tej wizycie skorzystali z szeregu cennych rad i wskazówek.

Zdawać by się mogło, że znajdu-



Reżyser Pudowkin, wicemin. W. Pierasławcow i operator Kosmatow rozmawiają z majstrem Ignaczenko.

REKORDY ROBOTNIKÓW PORTOWYCH
Robotnicy portowi Gdańska i Gdyni osiągnęli wspaniałe wyniki przy potokowym przeladunku. Trymerzy rejonów przeladunków masowych podczas „Wart Pokoju” załadowali 4 statki metodą potokową. Duński „Oliwia”, radziecki „Aegna”, norweski „Bodce” i fiński „Wergus”, zaoszczędzając od 85 — 90 proc. wyznaczonego im czasu. Robotnicy rejonów przeladunków masowych w Gdyni rozładowali metodą potokową polski statek „Wieluń”, zaoszczędzając 60 proc. wyznaczonego im czasu.

2 MILIONY ZŁOTYCH DALI ROBOTNICZY PMT
W licznych poznańskich zakładach pracy na wieść o doniosłych uchwałach II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, odbyły się masówki, na których robotnicy wyrażają głęboką radość z owocnych wyników obrad składali meldunki o swoich sukcesach produkcyjnych. M. in. podczas masówki w wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego robotnicy złożyli meldunki o wynikach „Wart Pokoju”. W „Wartach Pokoju” uczestniczyła niemal cała załoga. Uzyskano dodatkową produkcję ogólnej wartości 2.167 tys. nowych złotych. Dzięki znacznemu wzmocnieniu pracy dla uczczenia obrad Kongresu, przewidziane jest wykonanie przez załogę rocznego planu produkcji w pierwszych dniach grudnia.

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej złożył oświadczenie, w którym omówił sprawę prowokacji zbrojnych, dokonywanych przez siły lądowe i lotnicze francuskich wojsk kolonialnych na pograniczu wietnamsko - chińskim.

W okresie od września 1949 r. — stwierdza oświadczenie — francuskie siły lądowe i lotnicze w Wietnamie naruszały wciąż lądowe i powietrzne granice Chińskiej Republiki Ludowej w pogranicznych strefach trzech prowincji: Kwantung, Kwangsi i Yunnan, graniczących z Wietnamiem oraz dokonywały aktów prowokacji zbrojnej, ostrzeliwując i bombardując wojska chińskie i spokojnych obywateli chińskich.

M. in. na granicy między prowincją Kwantung a Wietnamiem francuskie wojska lądowe pogwałciły granicę chińską, dokonując napaści, podczas której 22 obywateli chińskich poległo lub odniosło rany. Lotnictwo francuskie naruszyło granicę między prowincją Kwangsi a Wietnamiem 18 razy — z udziałem 24 samolotów, do starczając pomocy resztkom wojsk kuomintangowskich, które ukrywały się w górach nad granicą chińsko - wietnamską.

Na granicy między prowincją Yunnan a Wietnamiem francuskie wojska lądowe dwukrotnie pogwałciły granicę. 24 marca w rejonie Silang zabrały one łódź używaną przez ciosy wilną ludność, przy czym zamordowały II przewoźników i pasażerów. Poczynając od września 1950 r. akty gwałcenia lądowych i powietrznych granic Chin przez francuskie wojska lądowe i samoloty przybrały jeszcze poważniejszy charakter. M. in. dnia 19 października samoloty francuskie zrzucały 6 bomb na miasto powiatowe Tianbao, zabijając 30 mieszkańców i raniąc 15 oraz niszcząc przeszło 100 domów i jeden most kamienny.

Lotnictwo francuskie pogwałciło granicę powietrzną między prowincją Yunnan a Wietnamiem 30 razy — z udziałem 65 samolotów wojskowych, które dokonywały wywiadu, strzelały z karabinów maszynowych i zrzucały bomby. W tymże rejonie francuskie wojska lądowe z bronią w ręku przekroczyły granicę chińską 10-krotnie, rabując i mordując.

Te prowokacje zbrojne i akty brutalnego wtrącenia francuskich sił lądowych i lotniczych na terytorium chińskie w przeciągu II miesiąca — stwierdził rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — stanowią pogwałcenie naszej integralności terytorialnej i suwerenności Chińskiej Republiki Ludowej.

Cały naród chiński jest głęboko oburzony tymi krwawymi zbrodniami i piętnuje akty inwazji imperialistów francuskich na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej rozkazał swym wojskom ochrony pogranicza strzec nadal czujnie granic i zadawać silne ciosy prowokatorom. Zakłada on równocześnie kategoryczny protest wobec rządu francuskiego i zastrzega sobie pełne prawo żądania rekompensaty za wyrządzone szkody, jak również wysunięcia innych, związanych z tą sprawą żądań.

Przebiegający przyglądający się radzieccy filmowcy. Leonid Kosmatow uważnie ogląda urządzenia i wyposażenie techniczne atelier, udzielając życzliwe wskazówek. Goście rozmawiają z aktorami, operatorami, statystami i personelem technicznym. Raz po raz pada jakaś cenna uwaga, chętnie bowiem dzielą się radzieccy filmowcy swoim przebiegającym doświadczeniem.

Po zwiedzeniu pracowni goście udają się do sali projekcyjnej, gdzie zostają wyświetlone fragmenty najnowszych filmów polskich oraz radzieckich z polską wersją opracowaną przez Film Polski.

W czasie wyświetlania filmów Pudowkin i Alisowa zostają poproszeni do telefonu. Rozmowa z Moskwa. Gdy powracają, Pudowkin komunikuje zebranym, że zapytano jego i Ninę Alisową, czy zgadzają się na wystawienie ich kandydatur na deputowanych do Rady Miasta Moskwy. Wszyscy gratulują i urządzają owację na cześć zasłużonych filmowców, których spotkało tak wielkie wyróżnienie ze strony mieszkańców stolicy Kraju Rad.

Podczas przerwy rozmawiamy z Borysem Andrejewem. Mówi nam o walce radzieckich filmowców w obrocie pokoju.

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Polska udzieli azylu deportowanym przez reakcyjny rząd Francji republikanom hiszpańskim

List rodzin antyfrankistowskich emigrantów do premierów Polski, CSR i Węgier

WARSZAWA (PAP). — Rodziny republikanów hiszpańskich deportowanych przez rząd francuski na Korsykę i do Afryki, skierowały następujący list do premierów Polski, Czechosłowacji i Węgier.

„Panie Premierze! Ci, którzy podpisali niniejszy list są rodzicami, żonami lub dziećmi tych republikanów hiszpańskich, których poljeja francuska o świcie 7 września aresztowała i deportowała następnie na Korsykę i do Północnej Afryki.

Wspominani antyfrankistowscy emigranci polityczni mieszkali we Francji — od lat przeszło 11, zarabiając ciężką pracą uczciwie na chleb. Żądali oni w chwili aresztowania podania powodów tej sankcji. Nie otrzymali na to żadnej odpowiedzi. Wydaje się rzeczą oczywistą, iż takich aresztowania, jak i deportacji, dokonano bez żadnego powodu, gwałcąc przy tym wyraźnie prawo azylu.

Więści, które nas dochodzą o ich losie napełniają nas wielkim niepokojem. Żeślanio ich na miejsca przy musowego pobytu do ubogich wysokogórskich wiosek na Korsykę, albo też do dalekich osiedli strefy pustynnej w Afryce Północnej i zmuszono do zamieszkania w nędznych i niehygienicznych lepiankach. Ci spośród nich, którzy za cenę pokonania olbrzymich trudności zdołali otrzymać pracę, są tak skrajnie wyczerpani, że nie mogą zarobić na najelementarniejsze potrzeby.

Trwoga przejmując nas o zdrowie, a nawet o życie tych najdroższych dla nas istot. Toż zwracamy się do Państwa, prosząc ten Rząd o udzielenie naszym krewnym prawa azylu w Pańskim szlachetnym kraju. Prosimy Państwa również o poczynienie kroków celem ułatwienia ich przyjazdu.

Zwracamy się z tą sprawą do Pana, albowiem są nam dobrze znane niezliczone dowody szlachetnej i bezinteresownej solidarności, jakie wielki naród, którego losami kierują Pański Rząd wraz z Panem dał bohaterstwu narodowi hiszpańskiemu, temu narodowi, który gnębiony i męczony przez ohydny i krwawy dyktator generała Franco prowadzi jednak dalej nieustraszoną walkę o swą narodową niezawisłość, o przywrócenie demokratycznej republiki, o utrzymanie trwałego i niewzruszonego pokoju na świecie.

Żywimy pewność, że ta właśnie wiecznotrwała solidarność w stosunku do naszego walecznego narodu znajdzie jeszcze raz wyraz przy tej nowej sposobności w stosunku do drogi nam osób, których jedynym przestępstwem jest to, że nieustraszenie i konsekwentnie zwalczają dyktaturę Franco.

Prosimy przyjąć, Panie Premierze, wyrazy naszej głębokiej wdzięczności za życzenia długiego życia ku chwale i pożytkowi Pańskiego wielkiego narodu, ku pożytkowi wielkiej sprawy POKOJU, DEMOKRACJI, SO-CJALIZMU.”

Następuje 61 podpisów osób dorosłych, oraz 70 podpisów dzieci.

Władze polskie zgodziły się na przyjazd republikanów hiszpańskich do Polski i podjęły się otoczyć troskliwą opieką też część spośród nich, która wyraziła chęć zamieszkania właśnie w Polsce.

„Wam zawdzięczamy nasze osiągnięcia”

Młodzież robotnicza ŁZPO serdecznie podejmuje
Lidię Korabielnikową
W odpowiedzi na Manifest II Światowego Kongresu Pokoju wstępując w szeregi ZMP — oświadcza Lucyna Maciejewska

Długo i niecierpliwie wyczekiwana przez naszą robotniczą młodzież przy była onegdaj z rana do Łodzi LIDIA KORABIELNIKOWA, znana już na całym świecie przodownica pracy młodszej fabryki „Komuna Paryska”, inicjatorka kompleksowego oszczędzania.

W południe miły gość odwiedził Łódzkie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, których młodzież pierwsza na terenie naszego miasta podchwyciła inicjatywę Korabielnikowej.

Gdy tylko Lidia pojawiła się na salach produkcyjnych, powitano ją serdecznie i wspaniałym i wiązankami kwiatów. Młode szwaczki, młodzi pracownicy i kroje, z dumą oprowadzali ją po zakładzie pracy, chlubiąc się swymi osiągnięciami. Korabielnikowa ze szczególnym zainteresowaniem dopytywała się o nowy, zastosowany przez ZMP-owców Łobę i Ło bazę, system krojenia. Ciekawa była, ile oszczędności daje ten nowy sposób, ile ubrań można uszyć z zaoszczędzonego materiału.

Elżbieta Łobaza z dumą demonstrowała swą nową metodę układania form na towarze, dzięki której zmniejszono do minimum ilość tzw. „scinków”.

— Uszyliśmy już kilkadziesiąt kompletów ubraniowych z zaoszczędzonego towaru, a zawdzięczamy to tylko Wam, Waszym naukom, jakie przekazałyście listownie na łamach „Sztandaru Młodych” — powiedział kroje ob. Łoba.

Przy taśmach, szwaczki chwaliły się jedną przez drugą: — Tak, jak ucylicie nas, oszczędzamy nieci, guziki i igły. Dwa, trzy dni w miesiącu pracujemy na zaoszczędzonych artykułach pomocniczych.

Lidia Korabielnikowa słucha tych wypowiedzi z głębokim zadowoleniem. Jej miła twarz promieniuje radością. Oto aż tutaj, setki kilometrów od jej rodzinnych zakładów „Komuna Paryskiej”, została zastosowana na opracowaną przez nią metodą kompleksowego oszczędzania. Jakże to przyjemnie stwierdzić, że korzystają z niej nie tylko robotnicy ojczystego kraju, lecz i bratni krajów demokracji ludowej! Z zainteresowaniem dopytuje się więc, jakie oszczędności uzyskują młodzi robotnicy, jakże to otrzymują premie.

— Oszczędność, to nasza droga do dobrobytu — powiada od otaczającej ją młodzieży. — W mojej fabryce, dzięki pracy na zaoszczędzonym surowcu, wyrabiamy znacznie więcej obuwia niż dawniej, zużywając jedno cześnie mniej skóry.

Przechodząc do sali świetlicowej, radziecka przodownica pracy dopytuje się swych polskich koleżanek, jak spędzają czas po ukończeniu zajęć zawodowych. Z radością stwierdza, że wiele z nich uczy się jeszcze wieczorami w szkołach zawodowych i ogólnokształcących.

W świetlicy ŁZPO cała załoga z pierwszej zmiany owacyjnie i serdecznie powitała komsomółkę Korabielnikową. Robotnicy stali na parapetach, na ławkach, żeby tylko móc zobaczyć słynną przodownicę, która opracowała ten wspaniały sposób oszczędzania. Oklaskom i okrzykom na cześć Związku Radzieckiego, na cześć Towarzystwa Stalina i produkujących robotników radzieckich — nie było końca.



Lidia Korabielnikowa dzieli się wrażeniami z II Kongresu Pokoju z korabielnikowcami ŁZPO.

Uroczysty nastrój spotęgował się w chwili odczytania przez przedstawiciela koła ZMP ob. Krysiaka — Manifestu II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju. Potem zabrała głos Lidia Korabielnikowa. Przemówienie jej choć krótkie, było gorące i serdeczne. Mówiła o II światowym Kongresie Pokoju, w którym uczestniczyła jako gość. Mówiła o tym, że najlepszą bronią w walce o pokój jest praca — wydajna, dobra, oszczędna praca, budująca dobrobyt, wzmacniająca siły i potęgę krajów młodych pokój, krajów, które stają się mocnymi i zwarty łańcuch obrońców pokoju.

Wzniesiony przez nią okrzyk na cześć Prezydenta Bieruta i Polski Ludowej, podchwycyony przez setki zgromadzonych na sali robotników i robotnic, rozległ się gromkim echem. I znów wiatrowano hucznie i głośno na cześć Związku Radzieckiego, na cześć Pokoju.

Podniosłym momentem było wystąpienie młodej szwaczki Lucyny Maciejewskiej.

— W odpowiedzi na Manifest Pokoju II Światowego Kongresu — oświadczyła ona — wstępuję w szeregi Związku Młodszej Polskiej, widząc w tej organizacji młodzieżowej ofiarnej, energicznej i zdecydowanej bojownicę o sprawę pokoju, wychowawcę młodzieży na budowniczych nowego ładu, opartego na pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Wzywam młodzież robotniczą całej Polski, aby masowo stawiała w szeregach ZMP-owskiej organizacji. My, młodzież pod sztandarami ZMP, wspólnie ramieniem przy ramieniu, ucząc się o wielkiego Komsomolu — obronimy Pokój!

Wszyscy zebrani wraz z Lidią Korabielnikową oklaskiwali gorąco wystąpienie Lucyny Maciejewskiej.

A potem zebrani wraz z drogą im komsomółką Lidią bawili się świetnie, przyglądając się występom artystycznym, tańcom ludowym polskim i rosyjskim, słuchając pieśni i deklamacji.

Wieczorem już zwiedziła tow. Korabielnikowa Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego, serdecznie witana przez robotniczą młodzież tych zakładów.

Delegacja Chin Ludowych w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). — Do Nowego Jorku przybyła delegacja Chińskiej Republiki Ludowej dla wzięcia udziału w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa w sprawie agresji amerykańskiej na Tajwanie.

Na lotnisku delegację witali stały przedstawiciele Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa — Malik i przedstawiciele dyplomatycznej delegacji krajów demokracji ludowej.

Słuszna krytyka zmobilizowała

KD Śródmieście-Prawa

do roztoczenia opieki nad organizacją partyjną kolejarzy

28 września br. na łamach „Głosu Robotniczego” ukazał się artykuł, wskazujący na brak zainteresowania ze strony KD Śródmieście - Prawa dla organizacji partyjnej Parowozowni Łódź - Kaliska. Jednocześnie uchwała Komitetu Łódzkiego w sprawie przewozów jesiennych mocno podkreśliła rolę pracy tej organizacji.

Zarówno uchwała Komitetu Łódzkiego, jak również artykuł, zamieszczony w „Głosie” skłoniły Komitet Dzielnicowy do rewizji swego dotychczasowego postępowania wobec organizacji partyjnej Parowozowni. KD stwierdził słuszność krytyki gazety partyjnej. W istocie Dzielnicowy Śródmieście - Prawa wykazała bezrozsądek w stosunku do tak ważnego zagadnienia, jak sprawa przewozów jesiennych, nie spieszyła organizację partyjną Parowozowni z radą ani z pomocą uważając, że jeżeli znajdują się tam dwóch sekretarzy, to „jakos” sobie poradzą i zawsze „coś” zrobią.

Komitet Dzielnicowy samokrytycznie stwierdził swe błędy i od razu przystąpił do ich naprawy. Przed wszystkim przydzielono organizację partyjną Parowozowni stałego instruktora, który dopomaga towarzyszom przy wyszukiwaniu właściwych form pracy oraz kontroluje ich działalność. Instruktor zdaje sprawozdania Komitetowi Dzielnicowemu, dzięki czemu Komitet może zawsze na czas przyjść z pomocą i zlikwidować w zarodku wylatujące się błędy.

NOWE METODY NAPRAWY WAGONÓW

Ekzekutywa organizacji partyjnej Parowozowni, po dokładnym przeanalizowaniu swej działalności, postawiła przed towarzyszami szereg zadań, które już są wprowadzane w życie. Przede wszystkim postanowiono zlikwidować kategorię tzw. „chorych” wagonów. Czerpiąc wzór z doświadczeń kolejarzy radzieckich, towarzysze z Łódź - Kaliskiej przystąpili do pracy z wielkim zapałem. Nowa metoda naprawy wagonów polega na usuwaniu uszkodzeń na linii oraz dokonywaniu naprawy w czasie ładunku, wyładunku, a nawet podczas biegu pociągu. Gdy dawniej wagony do reperatury wycyfrowane były z ruchu, przy obecnym systemie będą one bez przerwy zdolne do użytku. Brygady zobowiązały się w celu naprawy uszkodzonych wagonów wysłać na miejsce chwilowego postoju pociągu brygady naprawcze, aby nie tracić ani godziny czasu.

W związku z poruszoną w artykule sprawą niedostatecznej czujności w „wagonówce”, towarzysze postanowili dokładnie zbadać przyczynę złej kontroli, sprawującej, że nieraz trzeba było wagonów bezpośrednio po naprawie przesyłać znów do naprawy. Jednocześnie skontrolowano wycofane z ruchu wagony towarowe, zakwalifikowane, jako niezdatne. Pomyśl okazał się bardzo słuszny. Kontrola wykazała, że wiele z tych wagonów nadaje się jeszcze do użytku.

ku i dziś już są one z powodzeniem wykorzystywane przy przewozach jesiennych, zwiększając w ten sposób nasz tabor.

Należy jeszcze dodać, że mycie wagonów dokonywane jest obecnie równocześnie z naprawą, a nie jak było dotychczas — przed naprawą, co daje poważną oszczędność czasu. Poza tym towarzysze z „wagonówki” podjęli skrupulatnie dotrzymywanie zobowiązań, a mianowicie myją dziennie tyle wagonów, ile zostanie podstawionych, bez względu na dzień i na porę. Zastosowane na tym odcinku współzawodnictwo przynosi doskonałe rezultaty.

Ogółem wszystkie te zabiegi przyczyniły się w pełni do ograniczenia ilości „chorych” wagonów i zwiększenia ich dobowego przebiegu.

Mówią o tym następujące dane: podczas gdy we wrześniu odesłano do naprawy 780 wagonów towarowych, to w październiku ilość ta zmalała do 518.

POMYŚLNE ZMIANY W „WAGONÓWCE” I WARSZTATACH PAROWOZOWYCH

Organizacja partyjna „wagonówki” całym sercem zajęła się sprawą przewozów jesiennych. Podjęła kontrolę ekzekutywy podstawowej organizacji, towarzysze z „wagonówki” starannie przygotowują wagony do przewozu cukru, zboża i t. p., uszczelniając je dokładnie. Przy pomocy ekzekutywy podstawowej organizacji zaprowadzono w „wagonówce”, tym najbliższym dotychczas oddziałem Parowozowni, pewne zmiany personalne. Usunięto ze stanowiska kierownika ob. Józefowskiego, który nie wywiązywał się na leżycie ze swych zadań. Obecnie pomyślnie rozwija się współzawodnictwo.

Zaloga warsztatów mechanicznych wystąpiła niedawno z żądaniem podniesienia norm celem przyspieszenia remontów. Wzrosła produkcja w spalalni, gdzie zespół tow. Antoniego Skomskiego podjął długofalowe zobowiązanie spawania płomieniówek o średnicy 45—60 mm, w ciągu 4 min. zamiast dotychczasowych 9,6 min.

Nastąpiły także korzystne zmiany w warsztatach naprawy parowozów. Tow. Kaczmarski, którego ekzekutywa uczyniła odpowiedzialnym za naprawę parowozów, przedstawił niedawno ekzekucie wyniki ich wzmożonej akcji, mającej na celu zmniejszenie ilości napraw parowozów, przez umiejętne obchodzenie się z nimi. Podczas gdy we wrześniu było 26 bieżących napraw parowozów, trwających powyżej 24 godzin, a poniżej 24 godzin — 960, to w październiku naprawy powyżej 24 godzin spadły do 22, a poniżej 24 godzin — do 728.

Oczywiście, że dalsza akcja w tym kierunku systematycznie zmniejszać będzie ilość uszkodzonych parowozów. Można się tego spodziewać dzięki temu, że maszyniści masowo przystępują do długofalowego współzawodnictwa w przebywaniu długodystansowych tras bez większej naprawy.

Dzięki akcji uświadamiającej, jaką podjęła podstawowa organizacja partyjna Parowozowni już 21 zespołów parowozów uczestniczy w tym pięknym współzawodnictwie. Tylko dwie załogi PT 4111, oraz PT 4124 przejeżdżając po 120 tys. km, między naprawami średnimi, dały 145 tys. zł. oszczędności.

KOMITET DZIELNICOWY — ODPOWIEDZIALNY ZA PRZEWOZY JESIENNE

Ogromną przeszkodę w pracy towarzyszy Parowozowni stanowiło przetrzymywanie załadowanych wagonów, przez różne instytucje i przedsiębiorstwa, które nie odbierały na czas swych towarów. KD Śródmieście - Prawa zajęł się tą sprawą, interweniując u sekretarzy organizacji partyjnych wszystkich tych przedsiębiorstw i instytucji, aby czuli nad jak najwyższym wyładunkiem wagonów. PPB oddział 12, SPB, Centrala Rybna, P. Z. Wyr. Drzew. i inne przedsiębiorstwa przetrzymały w październiku na „ostoiwym” 117 wagonów na przeciąg 1742 godz., co naraziło na dotkliwie straty naszą gospodarkę. KD będzie mocno walczył z karygodnym marnotrawstwem czasu i blokowaniem wagonów, potrzebnych do przewozów jesiennych oraz publicznie wymieniając te zakłady i przedsiębiorstwa, które nie podporządkują się zaleceniom w dalszym ciągu hamując przewozy kolejowe.

trawstwem czasu i blokowaniem wagonów, potrzebnych do przewozów jesiennych oraz publicznie wymieniając te zakłady i przedsiębiorstwa, które nie podporządkują się zaleceniom w dalszym ciągu hamując przewozy kolejowe.

PRACA POLITYCZNA

Prowadząc te wszystkie prace w celu usprawnienia przewozów, zmniejszenia ilości „chorych” wagonów i parowozów, Komitet Dzielnicowy nie zaniedbał sprawy podniesienia poziomu ideologicznego członków organizacji partyjnej Parowozowni oraz postawienia pracy organizacyjnej na wyższym poziomie. Zajęliśmy się poważnie zorganizowaniem aktywnych grup agitatorów oraz kontrolą szkolenia ideologicznego.

Wyniki tych wysiłków Komitetu Dzielnicowego są widoczne i z każdym dniem lepsze. Zadaniem naszym jest w dalszym ciągu czuwać nad organizacją partyjną Parowozowni, pomagać jej, ulepszać jej styl pracy, likwidować braki i niedociągnięcia. Komitet Dzielnicowy zrozumiał, że sprawa przedterminowego wykonania przewozów jesiennych jest sprawą KD, odpowiedzialnego w pełni za działalność wszystkich organizacji partyjnych, istniejących na terenie dzielnic.

W. NOWICKI
II sekretarz KD Śródmieście-Prawa.

Nasza ankieta

Zatrudniony jestem w przemyśle metalowym, w Zakładach im. Strzelczyka w Łodzi.

Nasz Plan 6-letni wymaga wielkiego wysiłku ze strony całego narodu. Szczególnie przed metalowcami stanęły poważne zadania. Nasz przemysł metalurgiczny winien produkować o 3,5 razy więcej maszyn, aniżeli dotychczas. Oznacza to, że w okresie Planu 6-letniego musi znacznie wzrosnąć nasza wydajność, zaś formy i organizacja pracy winny ulec daleko idącym udoskonaleniom.

Jaka jest najprostsza droga do uzyskania lepszych wyników produkcyjnych?

Wskazuje nam ją bogate doświadczenie Związku Radzieckiego. Olbrzymi wzrost produkcji przemysłu metalurgicznego w ZSRR stał się możliwy dzięki wprowadzeniu normalizacji i takich metod obróbki, które dały się upowszechnić we wszystkich fabrykach metalowych. Po raz pierwszy w świecie wprowadzono w ZSRR system szybkościowej obróbki metali oraz szybkościowego skrawania.

Korzystając z doświadczeń metalowców radzieckich zastosowaliśmy ten system w Polsce w ubiegłym roku, w przedmiocie 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Za przykładem znakomitego tokarza poznańskiego, tow. Majęli oraz Zofii Gębskiej, poszli również nasi tokarze.

Wprawdzie osiągnięcia metalowców Zakładów im. Strzelczyka na tym odcinku są jeszcze bardzo skromne, mimo to obserwujemy coraz większy udział tokarzy w

szybkościowym skrawaniu, ostatnio zaś przystępują do nowych form pracy także heblarze.

Nasi tokarze Nowakowski, Jeńkiewicz, Stasiak, Kupisz i inni, stosując radzieckie metody szybkościowego skrawania, zwiększyli w znacznym stopniu wydajność pracy. Umożliwiło to na niektórych oddziałach przewyższenie trudności, związanych z wykonaniem miesięcznych planów.

Widzimy więc, jak doniosłe znaczenie posiada dla nas przyswajanie doświadczeń Związku Radzieckiego. Nabierze ono tym większą wartość, im bardziej my sami potrafimy upowszechnić szybkościowe metody pracy.

Prażę zwrócić uwagę na inne, bardzo cenne doświadczenia metalowców radzieckich, jeszcze do tej pory u nas nie upowszechnione. Po prostu nie zainteresowano się w dostatecznym stopniu tym problemem. Mam na myśli skrócenie czasu pomocniczego w procesie metalowym.

Gdybyśmy zastosowali u nas ten system, potrafilibyśmy znacznie podnieść wydajność pracy. Tak więc w codziennej pracy praktycznie przekonywamy się, ile zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu. Bowiem zwiększenie wydajności pracy oznacza, większą produkcję maszyn i obrabiarek. A wykonanie tego zadania nietylko zwiększa nasz dobrobyt, ale zarazem wzmacnia siłę obozu pokoju i zabezpiecza spokojną pracę i naukę nam oraz naszym dzieciom.

H. Michalak.
Zakłady im. Strzelczyka.

Na Froncie WSPÓŁZAWODNICZWA PRACY

Nowa i ciekawa forma w spółzawodnictwa wśród kobiet



Rada Kobieta w ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego, wzorem Rady w ZPW im. Rewolucji październikowej, rozpoczęła przedsięwzięcie, które o pięć dni otrzymuje robotnicę, uzyskującą najwyższą wydajność.

Ta nowa forma współzawodnictwa okazała się bardzo słuszną i ciekawą. Mobilizuje ona kobiety do ożywionej pracy, przyczynia się do osiągania przez nie coraz to lepszych wyników.

Pierwszeństwo w pracy w ZPB im. Dzierżyńskiego dźwierz przegladaczka tow. Genowefa Markiewicz z wykończalni oddziału A. Już sześć razy z kolei przypadł jej w udziale piękny proporzeczek. Gdy dostała go po raz pierwszy z rąk przewodniczącej Rady Kobieta, powiedziała: — „Od dziś tak będę pracowała, aby proporzeczek pozostał u mnie na zawsze.”

Tow. Markiewicz dotrzymuje swe go przyrzeczenia. Bazę wykonuje za wsze z wysoką nadwyżką. Jej przeciętna wydajność dzienna wynosi 216 proc. bazy.

Maria Augustyniak

instruktorka z ZPB im. Stalina delegatka na II Światowy Kongres Pokoju

Wywalczymy i utrwalimy pokój na świecie

Kongres wywarł na mnie tak potężne wrażenie, że jeszcze dzisiaj trudno mi o tym historycznym wydarzeniu mówić bez wzruszenia. W atmosferze ogólnej miłości, zaufania i zrozumienia wśród przedstawicieli 80 państw, różnych ras, wyznań i przekonań politycznych, stanowiliśmy wszyscy jednolitą całość, ożywioną wolą utrzymania i utrwalenia pokoju na świecie.

Gdy rozglądałam się po sali i obejmowałam wzrokiem ludzi w turbanach fezach i zawojach, w różnych szatach i strojach, lecz mających na ustach jedno słowo — pokój, rozumiałam, jak niezwalczona jest nasza siła. Rozumiałam, że z mocą tą muszą się liczyć imperialiści, podlegający do nowej wojny.

Spśród licznych przemówień najbardziej wstrząsnęły nami poruszające wystąpienia delegatów radzieckich — Erenburga i Fadjewa. — Wywołały one zresztą wśród wszystkich uczestników Kongresu ogromny entuzjazm. No, a trudno naprawde opisać żywiołową owację, jaką zgotowano przedstawicielce narodu koreańskiego — Pak Den Ai.

W przerwach między obradami rozmawiałam za pośrednictwem tłumaczy z delegatami innych krajów. Jako włókniankę szczególnie interesowali mnie delegaci — włókniarze. W rozmowie z włóknianką Niemką — Judit Linden — dowiedziałam się, jak w Niemczech Wschodnich i Zachodnich rozwija się ruch obrońców po-

koju. Tkaczka niemiecka oświadczyła mi m. in.: „Hitler doprowadził nasz kraj do zniszczenia, lecz my odbudujemy go w duchu współpracy z innymi narodami, w duchu demokracji. My i Wy, wszyscy ludzie pracy nie dopuszczymy do nowej wojny”.

Francuzka Joanna Gisch, robotnica fabryki włókienniczej, żegnając się ze mną w chwili wyjazdu do Francji, powiedziała po prostu:

„Zadrościmy Wam tego ustroju, tej wolności i swobody, z której tu korzystacie. My walczymy dopiero o to, co wy już zdobyliście. Lecz nie tracimy nadziei, że niedługo i dla nas zaświeci gwiazda wolności i szczęścia”.

Opuszczając po zakończeniu Kongresu Warszawę zdałam sobie w pełni sprawę, jak doniosłym było to wydarzenie, w którym miałam zaszczyt uczestniczyć.

Jakże mocno zjednoczył i zespolił nasze siły II Światowy Kongres Pokoju! Kongres opracował nowe formy działania, utworzył Radę Pokoju, która, jako ciało kierownicze światowego ruchu obrońców pokoju, reprezentuje ich interesy, ich dążenia i potrafi narzucić swą wolę awanturnikom wojennym. Manifest Pokoju, Oświadczenie ONZ, to już nowe, sprężyste formy działania. Postanowiliśmy sobie wspólnie, delegaci 80 państw, że POKÓJ NA ŚWIECIE WYWALCZYMY I UTRWALIMY!

Żyjemy lepiej niż dawniej!

— mówią członkowie spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie

W spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie powiatu łódzkiego widać ożywiony ruch. Właśnie w dniu dzisiejszym została oddana do użytku nowo wybudowana obora. Członkowie z radością przygotowują tu spółdzielcze krowy, owce i konie, które dotychczas stały w ciasných, przywalnych oborach. Obecnie korytarze będą z jasnego i obszernego pomieszczenia. Ustawiono tu 12 rasowych krow, 1 buhaj, wagi około 800 kg, 12 owiec i 6 dorodnych koni. Oto pierwszy sukces zespołowej gospodarki.

Spółdzielni zorganizowano wbrew zakusom wroga klasowego, który u siłował nie dopuścić do jej powstania. Wiele musiano zwalczyć oporów, spowodowanych wroga propagandą bogaczy wiejskich.

I obecnie organizacja partyjna prowadzi pracę uświadamiającą wśród członków spółdzielni, uodporniając ich na działanie wroga propagandy i ucząc ich jak mają z wrogiem klasowym walczyć.

Osiągnięcia spółdzielni, jej rozwój gospodarczy jest wynikiem dobrze zorganizowanej pracy organizacji partyjnej. Niemal na każdym zebraniu organizacji partyjnej omawiano w sposób konkretny pracę spółdzielni. To wiele pomogło członkom spółdzielni. Dzisiaj pracują oni chętnie

i wydajnie, wiedząc, że troska o dobro spółdzielni zapewni im dobrobyt.

Troskę tę widać na każdym kroku, a przede wszystkim mówią o niej pięknie, przy pomocy maszyn uprawione pola pod oziminy. Na rozległych polach, gdzie nie ma już śladu po dawnych miedzach, zielenią się zboża ozime: żyto i pszenica.

Do siewu użyto ziarna selekcyjne go, dającego pewność dobrych zbiorów.

Już w pierwszym roku wspólnych zbiorów spółdzielnia uzyskała znacz nie wyższą wydajność ziemi, niż w gospodarstwach indywidualnych. Na przykład w sąsiednich gospodarstwach indywidualnych zebrano przeciętnie 12 kwintali żyta z ha, w spółdzielni zaś uzyskano 16 kwintali.

W gospodarstwach indywidualnych w ogóle od lat nie siano jęczmienia, uważając jakoby ziemia nie nadawała się tu pod uprawę tej rośliny. A jednak spółdzielnia już w pierwszym roku osiągnęła 16 kwintali z ha. Otrzymała również znacz nie wyższą wydajność roślin okopanych, chociaż spółdzielnia w pierwszym roku swego istnienia natrafiała na różne trudności i jeszcze

nie zdołała doprowadzić uprawy ziemniaków do takiego poziomu, jaki osiągnięto w roku obecnym.

Zasadzono również 240 szt. drzewek owocowych i sprostowano 17 rojów pszczoł. Członkowie spółdzielni pracują z wielkim zapałem, mając przed sobą widoki lepszej, szerszej przyszłości.

— Kiedyś było mi bardzo ciężko — opowiada tow. Byczkowski, grupowy spółdzielni. — Musiałem sam troszczyć się o każdy szczegół. Długo myśliśmy i pracowaliśmy wszyscy razem. Mam chęba pod dostatkiem, nie brakuje mi również przedmiotów. Zresztą nie tylko ja, ale i wszyscy członkowie odżywiają się lepiej i dostatniej są odziani, niż jeszcze rok temu.

— Na działce przysagrodowej utrzymuję krowę i kilka świń. Paszę potrzebna do ich wyżywienia, otrzymuję ze spółdzielni, co zalicza się na rachunek moich dniówek. Wyso kość dniówki obrachunkowej, sięga jąca około 24 zł., jest najlepszym przykładem osiągnięć gospodarczych naszej spółdzielni.

Z entuzjazmem mówią o dotychczasowych osiągnięciach ob. Skrętowski.

— Od młodych lat harowałem jako wyrobnik u bogaczy i w majątkach obszarńskich. Długo jestem członkiem spółdzielni, w której widzę poprawę swego bytu i przyszłość dla mych dzieci. Dlatego nie żałuję pracy dla dobra i rozwoju spółdzielni.

— Spółdzielnia nasza dzięki ofiarnej i zdyscyplinowanej pracy jej członków, jak tow. Władysław Byczkowski, ob. Skrętowski, tow. Babka i wielu innych, dających przykład ofiarności, rozwija się coraz lepiej, zapewniając poprawę bytu oraz podniesienie poziomu kulturalnego swym członkom — dodaje przewodniczący spółdzielni, tow. Adamus.

ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej

na II miejscu we współzawodnictwie międzyzakładowym

Sąd konkursowy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawelnianego po rozpatrzeniu wyników współzawodnictwa międzyzakładowego za trzeci kwartał br. przyznał I miejsce, tytuł produkującego zakładu w przemyśle bawelnianym, Sztandar Przechodni oraz nagrodę w wysokości 45 tys. złotych — Zakładom Przemysłu Bawelnianego w Andrzejowie.

Drugie miejsce wraz z nagrodą w wysokości 21 tys. złotych uzyskała załoga ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej w Łodzi.

Trzecie miejsce i nagroda w wysokości 4.500 złotych przypadły załodze ZPB w Pabianicach.

Nasi korespondenci piszą...

List młodzieży szkolnej do prof. JOLIOT-CURIE

Na wielkiej masowce pokoju młodzież Studium Przygotowawczego w Łodzi uchwała wśród ogólnego entuzjazmu wysłać następującą treść list do przewodniczącego Kongresu, prof. Joliot-Curie:

„My, ucząca się polska młodzież robotniczo-chłopska, jesteśmy pełni szacunku i miłości dla Twojej nieugiętej postawy naukowej

ca oraz bojownika o pokój, walczącego przeciw wykorzystywaniu nauki dla celów wojennych.

Przyrzekamy Ci, wielkiemu Narodu Francuskiemu, a w Twojej osobie wszystkim delegatom Kongresu, że poświęcimy walce o pokój nasze siły, cały nasz zapał i wolę, pracę i naukę”.

Br. Szczyrbak
USP w Łodzi

Współzawodnictwo między świetlicami

Życie kulturalno - oświatowe w świetlicy przy Zakładach im. Gen. Świerczewskiego wchodzi ostatnio na właściwy tor. W dn. 27 ub. miesiąca odbyło się zebranie komisji kulturalno - oświatowej, w skład której weszły 34 osoby z ramienia organizacji partyjnej, dyrekcji i rady zakładowej. Postanowiono przedyskutować kurs nauki dla analfabetów. Zarejestrowano 19 osób. Nauka rozpoczęła się w dn. 31 października 1950 roku. Przystąpiono również do nau-

czenia języka rosyjskiego. Cały skład komisji kulturalno - oświatowej zarejestrował się we Wschodniej Radiowej. Ożywiono pracę chóru świetlicowego.

Część powziętych zadań została już zrealizowana. Świetlica nasza wzywa do współzawodnictwa w pracy kulturalno - oświatowej świetlicę Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. Niedzielskiego. Czekamy na odpowiedź.

Marcinkowski
ZPB im. Gen. Świerczewskiego

Produkujemy lepiej taniej i więcej!

Majster S. Wałęcki, odznaczony już za wzorową pracę, zobowiązał się w celu uczczenia Kongresu Pokoju zmniejszyć na swym oddziale ilość braków do 1 proc., podnieść jakość produkcji o 3 proc., a ilość o 2 proc. Za przykładem ob. Wałęckiego

poszedł majster K. Wałęcki oraz indywidualni tkacze ob. ob. Mikolajczyk, Szymczak, Chrzanowski, Zarzycki, Górny i Hertel. Zobowiązania te są już od kilku dni z honorem wykonywane.

R. Kaczmarek
ZPB im. St. Dubois.



Możemy stwierdzić, że w życiu ideologicznym naszej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ukazanie się Dzieł Lenina posiada bodajże jeszcze większe znaczenie, gdyż ogromna większość prac Lenina jest po raz pierwszy przyswajana mowie polskiej, po raz pierwszy udostępniona szerokiemu ogółowi w naszym kraju.

Po raz pierwszy będziemy mogli zapoznać setki tysięcy polskich czytelników z bezcenną spuścizną ideologiczną po Leninie, wychowywać na jego dziełach miliony budowniczych Polski Socjalistycznej.



Tom I Dzieł obejmuje najwcześniejsze prace Lenina, napisane w zaraniu jego działalności rewolucyjnej — w latach 1893—1894.

W I tomie znajdujemy następujące cztery prace W. I. Lenina: „Nowe ruchy gospodarcze w życiu chłopkim”, „W związku z tak zwaną kwestią rynków”, „Co to są „przyjaciele ludu” i jak oni walczą przeciwko socjaldemokratom” i „Trzęsienie ekonomiczne narodnictwa i jej krytyka w książce p. Struwego”.

Prace te skierowane są przeciwko narodnikom i „legalnym marksistom” — dwóm liberalno-burżuazyjnym kierunkom myślowym, które na pozór były przeciwnie, ale w istocie rzeczy zbiegały się w jednym, mianowicie we wrogim stosunku do rewolucyjnego marksizmu.

Narodnictwo było starym przeciwnikiem marksizmu. Od dzieciństwa lat zwalczał błędne teorie narodników Plechanow i jego współbojownicy z „Grupy Wyzwolenia Pracy”, założonej w 1883 r.

Plechanow i jego grupa prowadził jednak walkę z narodnictwem z niekonsekwentnie marksistowskich pozycji. Wystarczy nadmienić, że już wówczas Plechanow miał złudzenie co do poparcia rewolucji przez liberalną burżuazję i negował rolę chłopstwa jako sojusznika proletariatu w rewolucji.

Po to, aby można było dokonać całkowitego ideologicznego rozgromienia narodnictwa, utworować szerszą drogę dla idei marksizmu i tym samym przygotować grunt dla rewolucyjnej partii robotniczej w Rosji, trzeba było stanąć na pozycjach konsekwentnego rewolucyjnego marksizmu.

I tego właśnie dokonał Lenin. „Narodnicy lat 90-tych” — stwierdza „Krótki Kurs Historii WKP(b)” — w istocie dawno wyrzekli się wszelkiej walki rewolucyjnej z rządem carskim. Liberalni narodnicy głosili urodę z rządu carskim...

Narodnicy lat 90-tych zamykali oczy na położenie biedoty na wsi, na walkę klasową na wsi, na wyzysk biedoty przez kulaków i zachwalali rozwój gospodarstw kulackich. W istocie rzeczy występowali oni jako wyraziście interesów kulackich...
Lenin odstąpił liberalno-burżuazyjny charakter narodnictwa w latach 90-tych i rozgromił ich pozycje ideologiczne i polityczne.

Mistrz marksistowskiej dialektyki

Lenin nie poprzestął na obaleniu i unicestwieniu fałszywych założeń teoretycznych narodnictwa, lecz dał głęboką marksistowską analizę konkretnej rzeczywistości rosyjskiej, przede wszystkim na polu gospodarstwa. Nie poprzestął na ogólnie tezie, że kapitalizm w Rosji jest niemierny, lecz na konkretnym historycznym materiale wykazał, jak się kapitalizm rozwija, zwłaszcza na wsi i do czego ten rozwój prowadzi w przyszłości. Lenin od pierwej chwili wykazał, że po mistrzowski władą orężem marksistowskiej dialektyki, której dewizą jest — w myśl ulubionego powiedzenia Lenina — że prawda jest zawsze konkretna.

Wbrew faktom, narodnicy traktowali chłopstwo rosyjskie jako solidarną całość, jako całość nie rozdzieloną ostrą walką klasową pomiędzy wyzyskiwaną i wyzyskującą częścią wsi.

W pracy „NOWE RUCHY GOSPODARZE W ŻYCIU CHŁOPKIM” Lenin ujawnia te błędy nauki burżuazyjnej i daje marksistowską ocenę zachodzących na wsi rosyjskiej procesów kształtowania się klas na

I TOM DZIEŁ LENINA

w języku polskim¹⁾

gruncie rozwoju kapitalistycznego sposobu produkcji.

Lenin pisze:

„Uznając istnienie głębokiego rozdźwięku ekonomicznego wśród chłopstwa współczesnego, nie możemy już ograniczyć się do samego tylko podziału chłopów na kilka warstw według stopnia usytuowania majątkowego. Taki podział byłby wystarczający, gdyby cała wspomniana różnorodność sprowadzała się do różnic ilościowych. Tak jednak nie jest. Skoro dla jednej części chłopów celem uprawy roli jest zysk handlowy, a jej wynikiem — duży do chód pieniężny, druga zaś uprawiając rolę nie zaspokaja nawet koniecznych potrzeb rodziny; skoro wyższe grupy chłopów opierają swą ulepszoną gospodarkę na ruinie niższych; skoro zamożne chłopstwo korzysta w znacznym stopniu z pracy najemnej, biedne zaś musi uciekać się do sprzedaży swej siły roboczej — to są to już niewątpliwie różnice jakościowe i naszym zadaniem powinno być teraz zgrupowanie chłopów według różnic dotyczących samego charakteru ich gospodarki (pojmując przez charakter gospodarki nie szczególne właściwości techniki, lecz ekonomiki)“²⁾.

Klasowa istota poszczególnych warstw chłopskich

W pracy tej Lenin pierwszy daje w literaturze marksistowskiej ścisłe, naukowe określenie klasowej istoty poszczególnych warstw chłopskich, które uformowały się pod wpływem rozwoju stosunków kapitalistycznych na wsi. Zbudowana na tej podstawie strategia i taktyka bolszewizmu w kwestii chłopskiej pozwoliły partii Lenina — Stalina zwycięsko realizować politykę sojuszu robotniczo-chłopskiego na wszystkich etapach rozwoju rewolucji socjalistycznej, aż do momentu zakończenia powszechnej kolektywizacji drobnej gospodarki chłopskiej i likwidacji kulactwa jako klasy.

Leninowskie określenie klasowej istoty grup chłopskich zachowało swe doniosłe znaczenie i znajduje do dziś dnia praktyczne zastosowanie w działalności politycznej wszystkich partii robotniczych i komunistycznych. Pamiętamy, jak ogromną rolę w walce naszej Partii z prawicowo-nacjonalistycznym odchyleniem gomulkowskiżczyzny odegrało przyjęcie przez Lipcowe Plenum KC PPR w 1948 roku leninowskiej polityki rolnej, opartej na tej klasycznej ocenie chłopskich ugrupowań klasowych.

Oto charakterystyka biedoty wiejskiej:

„...choć większość tych chłopów posiada nawet niewielkie zasiewy, to jednak przeważającym źródłem środków utrzymania jest dla nich sprzedaż swej siły roboczej. Wszyscy chłopci tej grupy to raczej robotnicy najemni, aniżeli gospodarze - rolnicy“³⁾.

A oto określenie grupy średniej-średniaków:

„Należą do niej gospodarze - rolnicy, żyjący wyłącznie z dochodu uzyskiwanego z własnych zasiewów, których rozmiar jest niemal równy przeciwnemu rozmiarowi zasiewów miejscowego chłopstwa (lub jest nieco niższy) i pokrywa tylko najkonieczniejsze potrzeby rodziny. Jednakże niedostateczna ilość żywego i martwego inwentarza oraz nierównomierne jego rozmieszczenie sprawia, że gospodarka chłopów tej grupy jest nietrwała, chwiejna, zwłaszcza wobec gwałtownej ze strony grupy wyższej tendencji do wyparcia grupy niższej i średniej“⁴⁾.

I wreszcie charakterystyka grupy wyższej, bogaczy wiejskich - kulaków:

„Zamożne chłopstwo, którego środki produkcji znacznie przewyższają przeciętny poziom i gdzie praca wskutek tego odznacza się wyższą wydajnością, jest głównym, dominującym nad pozostałymi grupami wytwórcą produktów rolnych w całym rejonie; gospodarka tej grupy ma charakter handlowy i opiera się w bardzo znacznym stopniu na eksploatacji pracy najemnej“⁵⁾.

Praca Lenina rozbiła fałszywą teorię narodnicką o chłopstwie jako całości, wykazała, że produkcja kapitalistyczna stała się już na wsi rosyjskiej faktem, że pod jej wpływem chłopstwo coraz bardziej rozwarstwia się i rozpada na dwie antagonistyczne grupy — biedotę i kulactwo, półproletariat i burżuazję wiejską.

Kwestia rynków zbytu

Praca „W ZWIĄZKU Z TAK ZWANĄ KWESTIĄ RYNKÓW”, uważana za bezpowrotnie straconą, została odnaleziona i opublikowana po raz pierwszy dopiero w roku 1937. Dla marksistów rosyjskich

Ukazanie się pierwszego tomu Dzieł W. I. Lenina w przekładzie polskim jest prawdziwym świętem dla naszej Partii, dla wszystkich ludzi pracy w Polsce. W przedmowie Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina do czwartego wydania Dzieł Lenina czytamy: „Ukazanie się nowego, czwartego wydania Dzieł Lenina — to ogromne wydarzenie w życiu ideologicznym partii bolszewickiej i narodu radzieckiego, to nowy krok naprzód w dziedzinie propagandy marksizmu — leninizmu, w dziele uzbrojenia naszej partii i kadry inteligencji radzieckiej w potężny oręż ideologiczny walki o komunizm“ (Lenin, Dzieła t. I, str. XIV).

skich posiadała ona ogromne znaczenie w ich walce z narodnictwem. Specjalnie interesująca jest ona również dla polskiego czytelnika.

W pracy tej Lenin wyjaśnia zagadnienie reprodukcji kapitału w związku z kwestią rynku. Luksemburgowska teoria o automatycznym krachu kapitalizmu — jak wia domo — oparta była na fałszywym zrozumieniu kwestii reprodukcji kapitału. Lenin, w zupełnej zgodzie z teorią Marksa, w polemice z narodnikami, jak gdyby antycypował i rozbił przyszłe błędne argumenty Róży Luksemburg przeciwko rzekomo niestusznej teorii Marksa.

Wychodząc z marksistowskiej teorii, Lenin wykazał, w jaki sposób społeczny podział pracy doprowadził w Rosji do powstania produkcji towarowej i jak produkcja towarowa przekształcała się w kapitalistyczną. Rozpatrując powstawanie rynku z punktu widzenia tej ewolucji, Lenin formułuje następujące wnioski:

„...pojęcia „rynku” nie da się absolutnie oddzielić od pojęcia społecznej podziału pracy... „Rynek” jawia się tam i w takim stopniu, gdzie i w jakim stopniu występuje społeczny podział pracy i produkcja towarowa. Wielkość rynku jest nierozdzielnie związana ze stopniem specjalizacji pracy społecznej“⁶⁾.

Obalając bezasadną argumentację narodnicką, wskazującą na proces ubożenia ludności jako na nieprzebytej przeszkodzie dla rozwoju kapitalizmu, Lenin pisze:

„...zubożenie mas ludowych“ (ów niezmienny składnik wszystkich rozważań narodników o rynku) nie tylko nie stanowi przeszkody dla rozwoju kapitalizmu, lecz przeciwnie, jest właśnie wyrazem tego rozwoju, warunkiem kapitalizmu i przyczynia się do jego wzmocnienia“⁷⁾.

Co się tyczy zubożenia mas, to Lenin dowodzi, że jest ono rezultatem przekształcenia się drobnych wytwórców w proletariatus.

Lenin kieruje główny ogień swej polemiki przeciwko niedorzecznej koncepcji narodników, jakoby zubożenie mas ludowych (będące następstwem już rozwijającego się kapitalizmu) miało być przeszkodą do powstania rynku wewnętrznego (a więc dla rozwoju kapitalizmu, który... już się rozwija).

Jedynie mimochodem Lenin zajmuję się kwestią realizacji, której nie zrozumiała Róża Luksemburg i kategorię stwierdza, „iż globalna wytwórczość narodu kapitalistycznego zawiązuje swój wzrost głównie produkcją środków produkcji (tzn. bardziej produkcji, środków produkcji niż przedmiotów spożywczych“ (str. 107).

Ze względu na genialny w swojej prostocie wykład jednego z najtrudniejszych zagadnień ekonomii politycznej — teorii produkcji i reprodukcji kapitału — praca Lenina o rynek posiada nieprzemijającą wartość.

Idea rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów

W pracy „CO TO SĄ „PRZYJACIELE LUDU” I JAK ONI WÓJNA PRZECIWO SOCJALDEMOKRATOM” — „Lenin ostentacyjnie zdemaskował prawdziwie oblicze narodników, jako fałszywych „przyjaciół ludu” idących w rzeczywiście przeciwko ludowi“⁸⁾.

Książka ta, stanowiąca odpowiedź na kampanię, wszczętą przeciwko marksizmowi przez narodników skupionych wokół czasopisma „Russkoje bogactwo”, — przedstawia prawdziwą kopalnię wiedzy marksistowskiej.

Jak niegdyś Engels przymuszony do polemiki z Dühringiem skorzystał z okazji, aby w wielu dziedzinach twórczo rozwinąć teorię marksistowską, podobnie i Lenin w swej polemice z narodnikami dokonał ogromnej, twórczej pracy teoretycznej, rozwijając naukę marksizmu. Najdonioślejsze historyczne znaczenie dla losów rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego miał wniosek, do którego doświadczył Lenin jeszcze w 1894 roku o zadaniach proletariatu w rewolucji a przede wszystkim idea sojuszu robotniczo-chłopskiego jako niezbędnej przesłanki zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. W pracy „Co to są „przyjaciele ludu”, Lenin po raz pierwszy wystąpił z ideą rewolucyjnego sojuszu robotników i chłopów,

określił rolę chłopstwa jako sojusznika klasy robotniczej“⁹⁾.

Słowa Lenina sprzed 50 lat — nakazem chwili obecnej

Praca „TRĘŚĆ EKONOMICZNA NARODNICTWA I JEGO KRYTYKA W KSIĄŻCE P. STRUWEGO” poświęcona jest zdemaskowaniu tzw. „legalnego marksizmu”.

„Legalni marksiści” pojawili się na widowni w latach 90-tych. Nazwę tę zawdzięczają temu, że zamieszali swe prace w legalnych wydawnictwach, dozwolonych przez carską cenzurę. Również „legalni marksiści” zwalczyli narodników, dowodząc nieuchronności rozwoju kapitalizmu w Rosji. Posługiwali się oni nauką Karola Marksa, żeby wykazać, że kapitalistyczny sposób wytwarzania odnosi i w Rosji — wbrew fałszywym twierdzeniom narodników — jedno zwycięstwo za drugim. Lenin był pierwszym marksistą, który dojrzał w argumentacji „legalnych marksistów” burżuazyjną nutę i niezwłocznie zasłynął niezbezpieczeństwem, które z tej strony zagrażało młodemu ruchowi socjalistycznemu w Rosji. W rękach sojuszników w walce z narodnictwem — legalnych marksistach — Lenin dostrzegł i zdemaskował wrogów rewolucyjnego marksizmu, albowiem „szlendar marksizmu usiłował oni wykorzystać po to, że by ruch robotniczy przystosować i podporządkować interesom społecznym burżuazyjnego, interesom burżuazji. Z nauki Marksa wyrzucali rzecz najważniejszą — naukę o rewolucji proletariackiej, o dyktatu rze proletariatu“¹⁰⁾.

Lenin śledzi za krytyką poglądów narodnickich, przeprowadzoną przez siebie z najwybitniejszych „legalnych marksistów”, p. Struwego. Krok za krokiem Lenin ujawnia niekonsekwencje „legalnego marksizmu”. Przy tej okazji formułuje Lenin, jako pierwszy w literaturze marksistowskiej, podstawy partyjności

„Gdy przodujący przedstawiciele tej klasy przyswoją sobie idee socjalizmu naukowego, idee historycznej roli robotnika rosyjskiego, gdy te idee osiągną szerokie rozpowszechnienie i gdy wśród robotników powstanie trwałe organizacje, które przekształcą obecną rozproszoną wojnę ekonomiczną robotników w świadomą walkę klasową — wówczas ROBOTNIK rosyjski, powstając na czele wszystkich elementów demokratycznych, obali absolutyzm i poprowadzi PROLETARIAT ROSYJSKI (obok proletariatu WSZYSTKICH KRAJÓW) prostą drogą otwartą walki politycznej ku ZWYCIĘSZEJ REWOLUCJI KOMUNISTYCZNEJ“¹¹⁾.

A więc 56 lat temu „Lenin prawdziwo wytknął drogę walki klasy robotniczej, określił jej rolę jako przodującej rewolucyjnej siły społecznej

¹⁰⁾ „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, str. 26.
¹¹⁾ Lenin, Dzieła, t. I, str. 322.

stwa, określił rolę chłopstwa jako sojusznika klasy robotniczej“¹²⁾.

Słowa Lenina sprzed 50 lat — nakazem chwili obecnej

Praca „TRĘŚĆ EKONOMICZNA NARODNICTWA I JEGO KRYTYKA W KSIĄŻCE P. STRUWEGO” poświęcona jest zdemaskowaniu tzw. „legalnego marksizmu”.

„Legalni marksiści” pojawili się na widowni w latach 90-tych. Nazwę tę zawdzięczają temu, że zamieszali swe prace w legalnych wydawnictwach, dozwolonych przez carską cenzurę. Również „legalni marksiści” zwalczyli narodników, dowodząc nieuchronności rozwoju kapitalizmu w Rosji. Posługiwali się oni nauką Karola Marksa, żeby wykazać, że kapitalistyczny sposób wytwarzania odnosi i w Rosji — wbrew fałszywym twierdzeniom narodników — jedno zwycięstwo za drugim. Lenin był pierwszym marksistą, który dojrzał w argumentacji „legalnych marksistów” burżuazyjną nutę i niezwłocznie zasłynął niezbezpieczeństwem, które z tej strony zagrażało młodemu ruchowi socjalistycznemu w Rosji. W rękach sojuszników w walce z narodnictwem — legalnych marksistach — Lenin dostrzegł i zdemaskował wrogów rewolucyjnego marksizmu, albowiem „szlendar marksizmu usiłował oni wykorzystać po to, że by ruch robotniczy przystosować i podporządkować interesom społecznym burżuazyjnego, interesom burżuazji. Z nauki Marksa wyrzucali rzecz najważniejszą — naukę o rewolucji proletariackiej, o dyktatu rze proletariatu“¹⁰⁾.

Lenin śledzi za krytyką poglądów narodnickich, przeprowadzoną przez siebie z najwybitniejszych „legalnych marksistów”, p. Struwego. Krok za krokiem Lenin ujawnia niekonsekwencje „legalnego marksizmu”. Przy tej okazji formułuje Lenin, jako pierwszy w literaturze marksistowskiej, podstawy partyjności

„Gdy przodujący przedstawiciele tej klasy przyswoją sobie idee socjalizmu naukowego, idee historycznej roli robotnika rosyjskiego, gdy te idee osiągną szerokie rozpowszechnienie i gdy wśród robotników powstanie trwałe organizacje, które przekształcą obecną rozproszoną wojnę ekonomiczną robotników w świadomą walkę klasową — wówczas ROBOTNIK rosyjski, powstając na czele wszystkich elementów demokratycznych, obali absolutyzm i poprowadzi PROLETARIAT ROSYJSKI (obok proletariatu WSZYSTKICH KRAJÓW) prostą drogą otwartą walki politycznej ku ZWYCIĘSZEJ REWOLUCJI KOMUNISTYCZNEJ“¹¹⁾.

A więc 56 lat temu „Lenin prawdziwo wytknął drogę walki klasy robotniczej, określił jej rolę jako przodującej rewolucyjnej siły społecznej

¹⁰⁾ „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, str. 26.
¹¹⁾ „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, str. 27.

w nauce, w filozofii. W naszych współczesnych warunkach zaostrożnej walki na froncie ideologicznym słowa, wypowiedziane wówczas przez Lenina, brzmią jak nakaz chwili. Zarzucając Struwemu, że ten usiłuje uchodzić za marksistę, podczas gdy w istocie pozostaje obiektywista, Lenin z całą ostrością oddziela i przeciwstawia te dwa pojęcia:

„Materiałizm zawiera w sobie, że tak powiem, partyjność, zobowiązując do tego, aby przy wszelkiej ocenie wydarzeń stawał wprost i otwarcie na stanowisku określonej grupy społecznej“¹⁴⁾.

Leninowska krytyka książki Struwego stanowi klasyczny wzór nieprzejdniętej, bojowej partyjności marksistowskiej w nauce.

Twórcze rozwinięcie nauki Marksa

Tom I Dzieł Lenina zawiera wyjątkowo bogactwo problematyki. Prace w nim zamieszczone, stanowiły etap w rozwoju marksistowskiego ruchu robotniczego w Rosji. Prace te ostatecznie rozgromiły na rodnikach i „legalnych marksistów”, a tym samym oczyściły teren dla krzewienia idei socjalizmu naukowego, dla ich rozwoju.

W pracach tych Lenin nie tylko rozbił teorię narodnicką i daje wspaniałą obronę nauki Marksa — nie tylko z całą bezwzględnością demaskuje „legalny marksizm”, ukazując jego liberalno-burżuazyjne oblicze — lecz twórczo rozwija naukę Marksa, zdumiewając czytelnika jej wszechstronnością i głęboką znajomością.

Od pierwszych stron tomu technicznie twórczy geniusz Lenina, który na podstawie marksistowskiej analizy rosyjskiej rzeczywistości kreślił z zadziwiająco dokładnością drogę rozwoju Rosji i zadania rewolucyjnej walki proletariatu. Prace te przyspieszyły proces dojrzewania zorganizowanej rewolucyjnej partii robotniczej w Rosji. Stały się one trwałym dorobkiem międzynarodowego ruchu robotniczego, wielkim teoretycznym wkładem w skarbnicę marksizmu-leninizmu.

Jan Jarosławski
¹⁴⁾ Lenin, Dzieła, t. I, str. 434.

Juliusz Fuczik laureat Nagrody Pokoju

22 listopada wieczorem sala Teatru Polskiego w Warszawie wie przedstawiła widok niezwykły. Przepiękna na brzegi delegatami na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, zamarta w ciszy, słuchając przemówienia Piotra Nenni, który ogłaszał decyzję jury Nagrody Pokoju. Listę laureatów, wielkich bojowników o pokój, najlepszych z najlepszych, którzy ucieleśniają sumienie świata, otworzyło nazwisko tego, którego już nie ma pomiędzy nami: Juliusza Fuczika.



oplać więzieniem, które nie zła mało go — przeciwnie — hartowało jego energię i wolę. Często musiał pracować nielegalnie, sędzi i szczytu przy policji. Ostatnim jego artykułem w prasie legalnej była odezwa, opublikowana na bezpośrednio po ukladzie monachijskim, kończąca się następującymi słowami: „Nasz naród został zdradzony, ale nie ujarzmiony”.

Po okupowaniu Czechosłowacji przez armie hitlerowskie, udało się Fuczikowi i jego przyjacielom zorganizować wydawnictwo szerego nielegalnych czasopism i dzienników, które kontynuowały walkę z faszyzmem.

W owym okresie Fuczik poświęcił się studiowaniu dzieł literatury czechosłowackiej. Rezultatem tych badań było wiele prac krytycznych, które daly marksistowską analizę postępowej tradycji czechosłowackiej literatury. Do najciekawszych prac z tego zakresu należało studium „Bożena Niemcewa jako bojowniczkę”, poświęcone czechkiej pisarce z XIX stulecia — Bożenie Niemcewej. Należy tu również wspomnieć o monografii o słowackim poecie ludowym, Janie Nerudzie. Część tej pracy została niestety spalona w archiwach gestapo w Pradze.

Wiosną 1942 roku został Fuczik aresztowany i osadzony w praskim więzieniu „na Pankracu”, gdzie zrodziła się jego tragiczna książka „Reportaż spod szubienicy”. Spowiewany i skatopiękniejszy tortury, zachowując do ostatnich chwil postawę nieustraszonego bojownika. Po rocz

nym przesiedzeniu pobycie w pankraczkim więzieniu został Fuczik przewieziony do Berlina, gdzie „sąd” hitlerowski skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano w dniu 8 września 1943 roku.

W więzieniu Fuczik spisał wstrząsające pamiętniki na kartkach papieru dostarczonych mu przez dozorcę więziennego. Drobne świstki papieru przemycane przez mury Pankracu stanowią właśnie całość „Reportażu spod szubienicy”. Dziwnym zrzędnieniem losu dotarły one do żony pisarza, która ogłosiła je drukiem po powrocie z obozu koncentracyjnego z Ravensbrück.

„Reportaż spod szubienicy” jest niejako testamentem politycznym, ostatnim credo komunisty, stojącego w obliczu śmierci. A przecież tyle w tej książce życia i umiłowania świata. Słowa, pisanie w cieniu szubienicy, pełne są słońca praskich ulic, pełne wiary w zwycięstwo ludu czechosłowackiego, wiary w człowieka i życie. Są wezwaniem do walki — samą walką. Nie ma w tym utworze poży literackiej, rozkładawienia, ani biernego ukorzenia się przed śmiercią. „Żyliśmy dla radości — pisze Fuczik — za radość zśliśmy do walki i za nią umieramy. Niech daleki smutek nie łączy się nigdy z naszym imieniem”. Albo: „Kochałem życie i za jego piękno szedłem w bój, kochałem was, ludzie i byłem szczęśliwy gdyście mi odpłacali, cierpieniem gdyście mnie nie rozumieli”.

Fuczik pisze o sobie mało. Na pierwszy plan wysuwa sprawę i ludzi, którzy dla niej giną i walczą. Więzienniczy jest dla autora dla szym etapem walki prowadzonej na wolności. Pod kątem widzenia tej walki patrzy Fuczik na ludzi, czas i zdarzenia, przy czym jego spojrzenie jest jasne, ludzkie, czyste, wyrozumiałe i zawsze pełne niezachwianej wiary w zwycięstwo sprawiedliwości społecznej nad faszyzmem, życia nad śmiercią, dobra nad złem.

Wyróżnienie „Reportażu spod szubienicy” honorową Nagrodą Pokoju jest słusznym wyrazem hołdu dla wielkiego bojownika rewolucji i postępu oraz uznania dla dzieła, które należy dziś do najpiękniejszych utworów postępowej literatury europejskiej. Albowiem dzieło to jest — jak powiedział Nenni — szlachetnym stopniem odwagi i miłości do człowieka.

Roman Karst

¹⁾ W. I. Lenin, Dzieła, przekład z IV wydania rosyjskiego, przygotowanego przez Instytut Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP(b), Tom I, 1893—1894, „Książka i Wiedza”, Warszawa, 1950, str. XVI+587.
²⁾ „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, str. 25.

³⁾ Lenin, Dzieła, t. I — str. 36—37.
⁴⁾ Lenin, Dzieła, t. I, str. 48.
⁵⁾ Lenin, Dzieła, t. I, str. 54.
⁶⁾ Lenin, Dzieła, t. I, str. 62.

⁷⁾ Lenin, Dzieła, t. I, str. 96.
⁸⁾ tamże str. 99.
⁹⁾ „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, str. 25.

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie —
ul. Stalina 45

KINA:
Kina: „Polonia” i „Bałtyk” —
festiwal filmów radzieckich.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się
od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26
tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tyl-
ko Urząd Pocztowy

Migawki z powiatu

CORAZ MNIEJ ANALFABETÓW
NA TERENIE GMINY SZYDŁÓW

Na terenie gminy Szydłów istnie-
nie siedem kursów nauki początko-
wego czytania i pisania, na które
uczęszcza przeszło 80 procent
ogólnej liczby analfabetów. Frek-
wencja na kursach jest dobra. Na-
leży się spodziewać, że w niedługim
czasie analfabetyzm na terenie
gminy Szydłów zostanie cał-
kowicie zlikwidowany. (B)

POZYTECZNIE SPĘDZAJĄ
CZAS MIESZKAŃCY STAREJ
WSI W DOMU LUDOWYM

Otwarty przed paroma miesią-
cami Dom Ludowy w Starej Wsi
(gmina Rozprza) cieszy się dużą
frekwencją miejscowej ludności.
Wyglaszane są tutaj pogadanki na
aktualne tematy. Znajdują się tu
również czytelnia, zaopatrzona we
wszystkie pisma periodyczne i, co-
dziennie. Odczuwa się jeszcze brak
aparatu radiowego, lub głośnika.
Dzięki staraniom młodzieży, zor-
ganizowany został ludowy zespół
artystyczny. (B)

DOM OPIEKI DLA DOROSŁYCH
W LOCHYŃSKU ZOSTAŁ ZRA-
DIOFONIZOWANY

W tych dniach został radiofoni-
zowany Dom Opieki dla Dorosłych
w Lochyńsku. Zainstalowa-
no tu nowoczesny sześciolampowy
radioaparat odbiorczy oraz głoś-
niki. Fakt radiofonizowania Do-
mu, przyjęło ponad 70 znajdujących
się tam podopiecznych z wiel-
kim zadowoleniem. (B)

ZMP-owcy w Moszczenickich Zakładach Przem. Bawełnianego biorą udział
we współzawodnictwie pracy

W Moszczenickich ZPB organi-
zacja ZMP-owska liczy około 160
członków. Członkowie zrzeszeni
są w czterech kółkach.

ZMP-owcy, zatrudnieni w fa-
bryce przystąpili do współzawo-
dnicstwa pracy, a za ich przykła-
dem poszła także młodzież nie
zorganizowana. Obecnie w Zakła-
dach Przemysłu Bawełnianego
bierze udział we współzawodnic-
twie 535 młodych pracowników,
w 100 procentach objęta jest
współzawodnictwem młodzież z
przedzalniami i tkalni.

ZMP-owcy z Moszczenicy nie
poprzestali na tym osiągnięciu. W
trosce o dalsze podniesienie pro-
dukcji, zorganizowali oni 5 mło-
dzieżowych brygad produkcyj-
nych. Brygady te pracują wydaj-
nie i zajmują przodujące miej-
sce we współzawodnictwie pracy.
Czołowe miejsce zajmują mło-
dzieżowe brygady „Pionier” i „A-
wanguardia”. Wysoko również prze-
kraczają swoje normy produkcji
ne brygady „Górnik”, „Junak” i
„Młot”. Z chwilą, gdy przekonano
się, że młodzieżowe brygady zda-
ły egzamin w walce o jakość i
ilość produkcji, przed organizacją
fabryczną ZMP stanęło zadanie
tworzenia dalszych brygad mło-
dzieżowych.

W chwili obecnej zarząd fabry-
czny ZMP organizuje 15 młodzie-
żowych brygad produkcyjnych.
Brygady te będą pracowały w
tkalni i przedzalnii. W skład każ-

dej brygady wejdzie 5 lub 6 os-
ób.

Dotychczas w zorganizowanych
5 brygadach młodzieżowych, brali
udział tylko ZMP-owcy, obec-
nie, wobec umasowienia ru-
chu, wciągnięto do brygad mło-
dzieżowych ogół niezrzeszonej
młodzieży.

W walce o ilość i jakość produk-
cji w ZPB w Moszczenicy młodzie-
żowi przodownicy pracy wysuwa-
ją się na czoło. Są to: Maria Pry-
cek oraz Władysław Olejnik. Wy-
różnia się także systematycznym
przekraczaniem norm produkcji

nych Jan Broda — praktykant na
majstra i Czesława Binkowska,
dwukrotnie już nagradzana za
dobre osiągnięcia we współzawo-
dnicstwie pracy.

Wyróżniają się w pracy mło-
dzieżowcy są w wielu wypadkach
i aktywistami ZMP. Do takich na-
leży Maria Kańska — kome-
dantka żeńskiego hufca „SP”. Ak-
tywna w pracy ZMP-owskiej jest
również przodownica Janina Spo-
rysiak. W pracy organizacyjnej
wyróżniają się ponadto przodo-
wcy pracy: Stefan Kubacki, Ha-
lina Pol, Zofia Deka i Krystyna
Kubala.

Nowe życie w Woli Krzysztoporskiej

W Woli Krzysztoporskiej są je-
szcze robotnicy, którzy pamiętają
te czasy, gdy robotnik zarabiał
około 1 zł dziennie, a właściciele
fabryki chemicznej jeździli wta-
snymi limuzynami i mieszkali w
pięknych pałacach.

Działają w tych pałacach mieści
się świetlica, przedszkole i kino.

Cała osada fabryczna jest zelek-
tryfikowana, powstała poczta, szko-
ła, tworzy się ośrodek zdrowia.
Jest sklep spółdzielczy „Samo-
pomoc Chłopska”, jest wędliniar-
nia spółdzielcza i piekarnia.

W Woli Krzysztoporskiej ilość
sklepów społecznych stale
wzrasta, buduje się nowe domy.
Ostatnio oddano do użytku nowy
dom mieszkalny dla ośmiu rodzin
robotniczych.

W najbliższych dniach agencja

pocztowa przeniesiona zostanie
do nowego gmachu.

Przy obu zakładach przemysło-
wych: Fabryce Chemicznej i przy
Zakładach Spożywczych, powsta-
ją kluby racjonalizatorów. Roz-
wijają się życie świetlicowe. Trzy
razy w tygodniu stałe kino wy-
świetla filmy. Ostatnio odwiedził
osadę Teatr Kukielek „Sezam” ze
sztuką M. Kownackiej: „O szew-
czyku Dratewce”.

Dzieci szkoły podstawowej w
Woli Krzysztoporskiej przystąpiły
do ogólnopolskiej akcji zbiórki
zlomu i odpadków i zajmują do-
tąd pierwsze miejsce w powiecie
w tej akcji.

Ludowy Zespół Sportowy, cie-
szący się dużym poparciem ze
strony kierownictwa obu zakła-
dów przemysłowych, rozwija swą
działalność.

Rozwój współzawodnicstwa
i racjonalizatorstwa w PGR-ach

W 1948 roku w PGR-ach wo-
jewództwa łódzkiego we
współzawodnictwie indywidual-
nym brało udział zaledwie 30 os-
ób. W 1949 roku w I etapie do
współzawodnictwa przystąpiło
dalszych 350 uczestników, a w III
i IV etapie we współzawodnic-
twie brało już udział ponad 800
robotników rolnych.

W 1948 roku w PGR woj. łódz-
kiego rozwijało się współzawo-
dnicstwo indywidualne, w nastep-
nym roku robotnicy rolni zaczęli
brać udział we współzawodnic-
twie zespołowym. Zaczynają
współzawodniczyć ze sobą bryga-
dy omlotowe, wykopkowe, oboro-
wych, traktorzystów itd., w ra-
mach gospodarstw, a często zespo-
łowo.

Obok wzrastającego ruchu
współzawodnicstwa pracy, jako wy-
nik wzrastającej świadomości ro-
botników rolnych, rozwija się ra-
cjonalizatorstwo. Ruch nowator-
ski to pęd do szukania dróg i środ-
ków, aby każdą pracę uczynić
lepszą, wykonać ją jak najlepiej,
najprędzej i najtaniej.

Pomysł racjonalizatorski ro-
botników PGR przynosi oszczęd-
ności w robociznie, a równocześ-
nie przyspieszają pracę. Tego ty-
pu pomysłem racjonalizatorskim
jest czterogłowa sadzarka do
ziemniaków, skonstruowana przez
ob. Frontczaka. Dotychczas uży-
wano sadzarkę jednogłową. Zasto-
sowanie tej maszyny rolni-
czej przyspieszy czterokrotnie sa-
dzenie ziemniaków przy niezwięk-
szonej sile pociągowej i tej samej
obsadzie ludzi.

Wiele pomysłów racjonalizator-
skich polega na zastąpieniu dro-
gich surowców i materiałów —
tańszymi, co przyniosło gospodar-
stwu PGR oszczędności, wyraża-
jące się czterokrotnie poważnymi
sumami oraz zmniejszyło koszty
własne gospodarstwa. Pomysłem
takim jest zastosowanie okragła-
ków do budowy kozłów do susze-
nia siana, które dotychczas robo-
no z drzewa tartego. Zmniejszyło
to koszty o 50 procent.

W zespole „Pabianiec” ob. Wę-
cikowski zastosował okraglaki za-
miast desek na parapety ciepłar-
niane. Przyniosło to w ubiegłym
roku duże oszczędności. Zasto-
sowanie okraglaków zamiast desek
dało jednak i inne korzyści. Deska
ulega szybkiej psuciu w zet-
knięciu z wodą niż okraglak, a po-
za tym przez szczeliny między ok-
raglakami przedostaje się więcej
ciepła, co wpływa na szybszy roz-
wój roślin.

W gospodarstwie Piaskowice ze
spół Leszno, ob. Prajs, przez za-
stosowanie specjalnego pasa za-
bezpiecza całkowicie konia przed
odparzeniem.

Szkoła TPD w Piotrkowie
uzyskuje coraz wyższy poziom

Szkoła podstawowa TPD w
Piotrkowie dobrze przygotowała
się do bieżącego roku szkolnego.
W czasie wakacji budynek szkoły
został poddany gruntownej prze-
robce oraz odnowieniu. Obecnie
dzieci robotników piotrkowskich
hut i fabryk oraz okolicznych ma-
ło i średniorolnych chłopów uczą
się w widnych i estetycznie urzą-
dzonych salach szkolnych. W każ-
dej z nich znajduje się głośnik
radiowy. Szkoła posiada bibliote-
kę, składającą się z około 1500 to-
mów.

W szkole zwraca się szczególną
uwagę na porządek i estetykę
klas. Codzienna nauka w szkole
zaczyna się ogólnym apelem, pod-
czas którego omawiane są aktual-
ne zagadnienia. Rozwija się rów-
nież współzawodnicstwo w nauce.

W szkole prowadzi się dożywie-
nie dzieci, a ponadto młodzież
znajduje się pod stałą opieką le-
karską. W okresie wakacyjnym
wszystkie dzieci uczęszczające do
szkoły TPD spędziły czas na kolo-
niach letnich.

POM Nr 139 w Piotrkowie
zrealizował zobowiązania

Dla uczczenia II Światowego Kon-
gresu Obróńców Pokoju załoga Pań-
stwowego Ośrodka Maszynowego
Nr 139 w Piotrkowie zobowiązała
się wybudować rampę systemem go-
spodarczym i uruchomić warsztaty.
II brygada traktorowa zobowiązała
się dowieźć buraki ze spółdzielni
produkcyjnej Lubiatów do stacji
Baby.

Podjęte zobowiązania wykonali-
my w 100 procentach. Rampa zosta-

ła zbudowana. Warsztaty urucho-
miono i mogą one już dokonywać
napraw. II brygada traktorowa po-
za godzinami pracy podjęła zobowią-
zania wykonała.

Janina Deszcz.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

Pozostawiając motocykl na sosie ruszyli do wału, prowa-
dzącego do pompy.

Dookoła rozciągały się zachwaszczone zielskiem, poóikłymi
szuwarami i zeschłą trzcina odwodnione grunty.

Na pomoście stał pompierz Janik z dziewczyną. Wsparci
o poręcz przypatrywali się wodzie, falującej w kanale. Zielona,
wirująca w cementowym wylocie pod pomostem woda przycią-
gała z jakąś urzekającą siłą wzrok.

Janik wyszedł nadchodzącym na spotkanie.

— To jest właśnie nasz tutejszy pompierz — powiedział Ante-
cki do inżyniera.

Walicki uściślił rękę Janika.

— Dzień dobry, panie Janik! — witał go kordialnie. — Mam
z panem do pomówienia, ale chciałbym przedtem obejrzeć pompę.

Wszedł z Anteckim do hali maszyn, gdzie wylaczyli parę.

Janik wychyliwszy się przez poręcz patrzył w wodę, nieru-
chomą po zatrzymaniu pompy. Po chwili powierzchnia wody
zaczęła falować i burzyły się, po czym znów uciszyła się i wygła-
dziła. Antekci z inżynierem wyłaczyli i włączyli parę. Powtórzyło
się to kilka razy.

Janik, zaniepokojony, żeby się coś nie popsulo przy tych pró-
bach, ruszył do hali maszyn, ale zatrzymał się przy wejściu.

W hali panowała cisza, motor znów był wyłączony. Z głębi hali
dochoodził wyraźnie tubalny głos inżyniera:

...Powinszować. To jest dwudziesta stacja, którą mi poka-
zujecie.

— Dwudziesta pierwsza, panie inżynierze — poprawił tech-
nik.

— Dwudziesta pierwsza. Co tu gadać! Odwaliście kawał
porządnej roboty. Nie przypuszczalem. Jeżeli tak dalej pójdzie...

— To co, panie inżynierze? — nastawał Antekci.

— Do licha! — w głosie inżyniera brzmiała nutka irytacji.

— To wykonacie robotę na termin!

Zywy, męski śmiech Anteckiego wypełnił halę.

— A pana to, widzę gniewa, panie inżynierze?

(dalszy ciąg nastąpi)

Władysław Rymkiewicz

28)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— Mam harować za te marne grosze? — To się po mnie nie
pokaże! Mam na to za delikatne zdrowie! Najmiej się za porobka
u gospodarza, będzie mi lepiej. Dostanę lepsze żarcie, będę
wiedział, za co haruję!

Antekci wyszedł, cisnąwszy obelżywe słowo i trzasnąwszy
drzwiami.

Zza drzwi dobiegł go skrzekliwy głos Cegły:

— Zapłacisz mi pan za to! Ja nie pozwolę się obrażać byle
komu, psiamać!

W chwili później Cegła w jesionce, z workiem przewieszonym
przez ramię spieszył lisim, jakby czającym się krokiem przez
teren robót.

— Te, Cegła, dokąd? — wotali za nim robotnicy, pracujący
przy odgruzowaniu budynku pompy.

— Adiu, fruziu! — odkrzyknął. — Dostę mam waszych ko-
marów i wilgoci!

— Łazik — wrzasnął za nim jeden z robotników.

— Schuhmacher! — zawołał drugi.

Trzeci zaś włożył dwa palce do ust i gwizdnął przeraźliwie,
na uragowisko odchodzącego.

XII

Antekci zahamował gwałtownie i motocykl osiadł przed
zagrodą Samolińskiego.
Inżynier wygramolił się z przyczepki.

Przed Narodowym Spisem Powszechnym

Już teraz w trakcie przeszkole-
nia wylaniają się pierwsi aktywi-
ści spisu. Tow. Jan Szymański,
robotnik rolny, ob. Kazimierz We-
soły — kierownik szkoły w Ku-
rowcu, ob. Czesław Tosik — pra-
cownik gminnej spółdzielni w Wy-
gietzowie — korzystają z każdej
okazji, by w rozmowach z miesz-
kańcami gromad, wyjaśnić znacze-
nie spisu, pouczają o konieczno-
ści podawania zgodnych z praw-
dą danych i o tym, jak należy po-
magać komisarzom obwodowym
w trakcie spisu. Z ich też inicja-
tyw komisarze spisuwo gminy
Wygietzów wezwali do współza-
wodnicstwa w akcji spisowej ko-
misarzy gminy Widawa.

Na terenie powiatu łaskiego
są w pełnym toku prowadzone
przygotowania do spisu. Powiat
podzielony na 562 obwody i 45
rejonów spisowych. We wszyst-
kich gminach znajdują się już
wszystkie konieczne do spisu for-
mularze, a w gromadach rozlepio
no obwieszczenia, zapoznające
mieszkańców ze sposobem prze-
prowadzania spisu.

Jeżeli gospodarz posiada zie-
mie na terenie dwóch gmin, w ja-
ki sposób wypełnić formularz
spisowy? — rzuca pytanie Powia-
towy Komisarz Spisowy, tow.
Marian Kukieła.

Wypełnić wtedy tylko jeden
formularz G-1, w miejscu zamieszka-
nia gospodarującego i uwzględnić
w nim całą posiadaną przez niego
ziemię — odpowiada po chwili namysłu
jeden z uczestników kursu, nauczyciel
ze szkoły w Potokach.

W dużej sali szkolnej, w gmi-
nie Wygietzów, w powiecie łaskim,
od kilku godzin 31 komisarzy
obwodowych zapoznaje się z
techniką spisu, z formuła-

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Jerzy Buczek — Piotrków.
W poruszonej przez Was sprawie
porozumie się z Powiatowym Od-
działem Związku Samopomocy
Chłopskiej w Piotrkowie, ul. Sta-
lina 63.

Ob. Janina Malicka — Bełcha-
tów. W sprawie kursu, o którym
piszecie, bliższych informacji u-
dzieli Wam Liga Kobiet w Piotrk-
owie, Al. 3 Maja 4. Zapisy na
kurs jeszcze trwają.

rzami i arkuszami spiso-
wymi. W dniu 3 grudnia rb. ro-
zejdą się oni po wszystkich gro-
madach gminy Wygietzów i przy-
stąpią do przeprowadzenia spisu.

31 osób, biorących udział w 2-
dniowym kursie w Wygietzowie, to nau-
czyciele wiejscy, pracownicy
gminnych spółdzielni „Samopo-
moc Chłopska” i robotnicy z PGR
Krzeszów. Wszyscy kursanci są
pełni chęci i zapału do pracy.
Z pytaniem, jakie zadają Powiatowe
Mu Komisarzowi Spisowemu wi-
dać, że ludzie ci wiedzą, jak do-
nieśli znaczenie dla naszej gospo-
darki na Narodowy Spis Pow-
szeczny.

W pracach tych wydatnie poma-
ga władzom spisowym Powiatowy
Komitet PZPR i Komitet ZSL
w Łasku. Dlatego też, dzięki ści-
stej współpracy władz spisowych
powiatu łaskiego z organizacjami
partyjnymi, w akcji przygotowa-
wczą do spisu powiat łaski wysu-
ną się na jedno z czołowych
miejsc w województwie łódzkim.
(bie)

Mecz piłki nożnej
o puchar Piotrkowa

W niedzielę, dnia 26 listopada o
godzinie 13 na boisku ZS „Unia-
Concordia” odbędzie się mecz piłki
nożnej pomiędzy reprezentacją
łódzkich ZPB im. Feliksa Dzierży-
ńskiego a Zrzeszeniem Sportowym
„Unia-Concordia”.

Zawody odbędą się w ramach
półfinałowych rozgrywek o puchar
miast.

Ulice otrzymają
nowe nawierzchnie

Ulica Wierzejska w Piotrkowie,
która od początku swego istnienia
straszyla przechodniów wybojami
a w okresie deszczu kałużami, otr-
zymała nareszcie nową, trwałą
nawierzchnię. Fakt wybrukowa-
nia ulicy Wierzejskiej mieszkańcy
jej przyjęli z wielkim zadowole-
niem.

Robotnicy zatrudnieni w hucie
„Hortensja”, nie będą już zmusz-
eni grzezać w błocie na ulicy Za-
błociej. Przed kilku dniami otrzy-
mała ona nawierzchnię z kamienia
polnego.



20 LAT temu

Co pisało praso łódzka w dniu 26 listopada 1930 r.

POWÓDZ W SULEJOWIE

Na terenie Sulejowa Pilica wystąpiła z brzozy. Dostęp do wielu siedzi ludzkich jest utrudniony. Woda podmywa szereg fundamentów w domach położonych w pobliżu rzeki.

POMOC FINANSOWA DLA ZIEMIANK

Ministerstwo Skarbu przekazało Bankowi Rolnemu 15 milionów złotych — przeznaczonych na pomoc dla wielkich majątków ziemskich. O pomoc tę zwrócili się ziemianie do amerykańskiego doradcy finansowego przy Dyrekcji Banku Polskiego p. Deweya, który polecił władzom skarbowym wyasygnowanie wymienionych wyżej funduszy.

KOMUNISCI W WOJSKU

Wśród żołnierzy garnizonu krawkowskiego aresztowano 17 osób —

oskarżonych o rozdawanie ulotek komunistycznych w miejscowych koszarach.

STRAJKI W ZGIERZU

Na skutek ustawicznego obcinania zarobków przez zarząd fabryki — robotnicy zatrudnieni w firmie „Lana” w Zgierzu rzucili w dniu wczorajszym pracę.

ŚMIERĆ BEZDOMNEJ

Przy zbiegu ul. Przejazd i Sienkiewicza rzuciła się pod koła przejeżdżającej taksówki 60-letnia Michała Bąkowa — bezdomna i bezrobotna. Dogorywającą Bąkową odwieziono do szpitala miejskiego.

SZTANDAR KOMUNISTYCZNY NA ULICY ZAWADZKIEJ

Na dachu domu przy ul. Zawadzkiej Nr 13, gdzie mieści się hotel Manteuffel niewykryty sprawca zawieszony sztandar komunistyczny.

CIASOPISMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 w każdym przewodniczącym zakładowego koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch”. Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 26 listopada br. 6.50 Początek audycji. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka popularna. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Koncert organowy. 9.30 (E) „Największe zwycięstwo amerykańskiego oręźa” — fragm. z notatnika M. Twaina. 9.45 „Wiesz tańczy i śpiewać”. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka”. 11.15 „Od naszych korespondentów”. 11.25 Koncert życzeń. 11.45 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert orkiestry PR. 13.00 Audycja oświatowa. 13.15 „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy”. 13.25 „Car, pop i młynarz” — ballada M. Isakowicza. 13.45 „Trybuna radiostudenci”. 14.00 „Wszelchnica Radio-

wa”. 14.20 Utwory skrzypcowe w wyk. I. Iwanowa. 14.40 Pogadanka z cyklu: „Maszyny, przyrządy i wynalazki”. 14.50 Melodie ludowe do tańca. 15.15 „Dziadek Mróz”. Krasiewa. Opera dziecięca. 16.20 „Maria Koponicka — poetka ludu”. 16.35 „Me lodie świata”. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Koncert Chopinowski. 17.50 „Encyklopedia Radiowa”. 18.00 „Dobry człowiek” — słuch. 19.00 Koncert muzyki polskiej i radzieckiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Wiersze poetów łódzkich o pokoju”. 20.45 Aud. rozrywkowa. 21.15 Felieton. 21.25 Muzyka taneczna. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka.

TEATRY I KINA

„NOWY” — godz. 19.15 „Brygada szlifująca Karhana”.
IM. JARACZA — godz. 15 i 19.15 „Wieczór Trzech Króli”, Szekspira.
„POWSZECHNY” — godz. 19.15 „Obcy cień”, K. Simonowa.
„OSA” — godz. 16 i 19.30 „Złote niedole”.
„PINOKIO” — godz. 17 „Pan Tom buduje dom”.
„ARLEKIN” — godz. 17 i 19.15 „Samba i lew”.
„LUTNIA” — godz. 19.15 „Swoobodny wiatr”.
Aż do otwarcia nowego teatru przy ul. Wiepkowskiego Nr 15-17, zespół Państwowego Teatru Żydowskiego w Łodzi gra we Wrocławiu sztukę pt. „Rodzina”, I. Popowa (premiera).

„Nauka i technika” Nr 1-49, godz. 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — niezwykłe z powodu remontu
MUZA — „Bitwa Stalingradzka”, II seria, dod. „Torpedo — Dynamo”, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11
POLONIA — „Antoni Iwanowicz gniewa się”, dod. „Ludzie wybierają życie”, godz. 15, 17, 19, 21
poranek godz. 12
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina”, I seria, dod. „Wieżniowie mgieł”, godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11
REKORD — „Młoda Gwardia” II seria, dod. „Ptaki naszych szuwarów”, godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu”, II seria, dod. „Przebieg sportowy Nr 4-50”, godz. 16, 18, 20
ROMA — „Spotkanie nad Łabą” dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11
STYLÓWY — „Dzieje kompozytora” dod. „Amu-Daria”, godz. 14, 16, 18, 20
SWIT — „Bitwa Stalingradzka”, I ser. dod. „Świat młodych” Nr 11-48, godz. 14, 16, 18, 20
TATRY (dla młod.) — „Za siedmio ma górami”, dod. „Koncert młodych talentów”, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11.30
WISŁA — „Antoni Iwanowicz gniewa się”, dod. „Ludzie wybierają życie”, dod. „Ludzie wybierają życie”, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11
WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, dod. „Ludzie wybierają życie”, godz. 12.30, 15, 17.30, 20, por. 10
ZACHETA — „Muzyka i miłość”, dod. „Na Usińskim szlaku”, godz. 14, 16, 18, 20

ADRIA (dla młod.) — „Za siedmio ma górami”, godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Czapajew”, dod. „Mikolaj Kopernik”, godz. 16, 18, 20
BAŁTYK — „Pustelnia Parmeńska” I seria, dod. „Ludzie wybierają życie”, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagran. Nr 45-50”, PKF Nr 48-50, „Człowiek, którego Kochamy”, „Świat młodych” Nr 6-50

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 218-24
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-19

Dział korespondentów robotniczych i obywatelskich oraz redakcyjny gazetek ściennej 219-42
Dział kulturalny 223-29
Dział literacki i sportowy 254-21
www. 9 11 11

Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21
www. 9

Redakcja nocna 173-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja 250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-59 i 114-73
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 68, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Żwirki 11, tel. 205-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr VII-5533.

PRENUMERUJ CIE

S. P. BULIKOWSKI MIECZYSLAW
zmarł w Warszawie w dniu 22 listopada 1950 r., członek i długoletni pracownik Spółdzielni Pracy „Zbieracz” w Łodzi — o czym zawiadamiają krewnych i znajomych
ZARZĄD I CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI
18100

PRZETARG
Spoleczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 171, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę: 3 wozów rozstawnych nośności 2-3 t, 2 platform jedno- i dwukierunkowych nośności 4-5 t. Zakończona oferta należy składać do Działu Zaopatrzenia SPB w Łodzi przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 2 (róg Narutowicza) do dnia 6 grudnia 1950 r. do godziny 10 rano, gdzie nastąpi komisyjna otwarcie ofert o godzinie 11 rano. Oferenci winni przysłać w tymże terminie zaopiniowane pojazdy na miejsce oględzin przy ul. Jaracza 57. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, częściowego wykorzystania oferty i ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1060

Pracownicy poszukiwani
Kalkulatorów, technika budowlanego, techników elektryków oraz referentów administracyjnych zatrudni natychmiast Państwowe Budownictwo Elektryczne, Łódź, Zachodnia 66. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 1059

ZAKUPIMY
MECHANICZNA MASZYNĘ DO PRANIA
Oferty wraz z ceną kierować RSW „Prasa”, Zakłady Graficzne — Wyzd. Gospodarczy, Łódź, Żwirki 17. 1056

Zwycięski kombajn CXM

wykonuje pracę 60 ludzi na plantacjach bewełny w ZSRR

Z „Chaty Wujka Toma”, „Przemieńco z wiatrem” i tym podobnych utworów znany opisy, jak miliony Murzynów amerykańskich ciężko pracując, zgłaniają swe grzbiety, skrzętnie oglądają krzak bawełny, zręcznymi palcami chwytają białe kłaczki wycierające z pękniętych torebek nasienych.

W południowych stanach Ameryki metody zbioru bawełny są dziś takie same, jak sto i dwieście lat temu. I chociaż niewolnictwo formalnie zastąpiła praca najemna — to przecież robotnicy, zatrudnieni przy zbiorze bawełny, pracują nie mniej ciężko. I nikt nie myśli, aby trud ich uczynić lżejszym.

Bawełna rośnie nie tylko w Stanach Zjednoczonych. Rośnie niemal wszędzie, gdzie sucho i gorąco. Rośnie więc także w Związku Radzieckim. W republikach środkowo-azjatyckich stanowi narodowe bogactwo.

Ale właśnie w Związku Radzieckim od dawna myślimy już o zmechanizowaniu sprzętu bawełny. Ostatnio wiele budowy stalnowskie, a przede wszystkim Kanał Turkmieński, stworzyły warunki dla znacznego rozwoju uprawy bawełny. Dalszy rozwój sprzętu bawełny stał się po prostu niemożliwy.

Dlaczego? Pierwszą odpowiedzią na to pytanie brzmi: zbiór bawełny jest najkosztowniejszą pracą, pochłania najwięcej czasu. Aby zebrać pszenicę z 1 ha wystarczy 5-7 robotników, hektar słonecznika wymaga 3-4 robotników, hektar lnu — 12. Sprzęt bawełny z jednego hektara wymaga 64 robotników, kalkowia uprawa bawełny na tej przestrzeni kosztuje 95 robotniczo-dni.

Okres dojrzewania bawełny wynosi 60-80 dni. Jedną torebkę nasiennej dojrzewają i otwierają się wcześniej, inne później. Ostatnie dojrzewają już w okresie przymrozków. Ale pozostawienie dojrzalej bawełny na krzaku źle wpływa na jej wartość produkcyjną. Również szkodzi jej przymroki. Dlatego też zbiór musi być przeprowadzany kilkakrotnie.

PARTIA POSTAWIŁA ZADANIE

W tych warunkach Partia postawiła przed radzieckimi konstruktorami zadanie opracowania narzędzi do mechanicznego zbioru bawełny. Pięciu KC WKPPB w lutym 1947 roku podkreśliło ważność tej sprawy.

Właśnie owa różnorodność dojrzewania bawełny czyniła zadanie trudnym i skomplikowanym. Maszyna musiała zastąpić białe oko i zręczne palce człowieka, musiała umieć rozróżnić bawełnę kalkowicę dojrzalą od niedojrzalej, zalewyte wygładzającej niewielkimi kosmykami z nadpękniętych torebek. Musiała odróżnić suche kłaczki bawełny od wilgotnych.

Wielu konstruktorów stanęło do pracy. W rezultacie ich wysiłków, w rezultacie szeregu prób został przeznaczony do produkcji seryjnej kombajn bawełniany „CXM-48”.

Stoiska z książkami radzieckimi w kinach łódzkich



W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Klub Międzynarodowej Prasy i Książki urządził w trzech kinach łódzkich („Polonia”, „Wisła” i „Włókniarz”) stoiska-wystawy książek i czasopism radzieckich.

Powyżej — widzimy stoiska zorganizowane w poczekalni kina „Włókniarz” — obłożone przez kupujących książki i wydawnictwa radzieckie.

KOMBAJN CXM-48 PRZY PRACY

Kombajn CXM-48 zbudowany jest na podwoziu traktora Y-1. Jego aparat roboczy składa się z dwóch par pionowych bebnów umieszczonych w tyle traktora w odległości 30 mm od siebie. Na obwodzie każdego bebnów znajdują się okrągłe waliki, zaopatrzone w szeregi ząbków, tworzących jakby grzebień. Podczas ruchu maszyny, rząd krzaków bawełnianych dostaje się kolejno pomiędzy owe obracające się bebnów, ząbki chwytają dojrzale kłaczki, pęd powietrza w specjalnym urządzeniu pneumatycznym kieruje następnie bawełnę przez rurę do „bunkra” — zbiornika, umieszczonego na przodzie traktora.

Aby zapewnić dokładny zbiór wszystkich dojrzale kłaczek bawełny, krzak bawełny przechodzi następnie przez drugą parę bebnów.

Maszyna musi rozróżnić dojrzalą bawełnę od niedojrzalej, urządzona więc jest ona tak, że waliki grzebie-

niaste mają dość siły, aby chwycić i podciągnąć dojrzale kłaczki, natomiast nie wyrzucają niedojrzale, wilgotnych, silnie trzymających się skorupy owocu. Na przodzie założony jest „podnośnik krzaków”, który obejmuje krzak od dołu i podciąga jego gałęzie do góry.

Odległość pomiędzy bebnami roboczymi jest zaś taka, że cały krzak zostaje „rozplaszczony” pomiędzy nimi i dokładnie „wyczesany” przez obracające się grzebieniaste waliki.

W rezultacie kombajn CXM-48, po dwukrotnej obróbce pola bawełny zbiera 80-90 proc. surowej bawełny. Jest on w stanie zebrać bawełnę z 1,5 ha w ciągu 8 godz., zastępując więc pracę 40-60 ludzi zbierających bawełnę ręcznie.

NAGRODA STALINOWSKA DLA KONSTRUKTORÓW

Konstruktorzy kombajnu bawełnianego CXM-48, Wołkow, Rozenblum, Markow, Niechoroszew i Nizowij

otrzymali za swój wynalazek Nagrodę Stalinowską.

Kombajn bawełniany pozwoli należyście wykorzystać możliwości hodowli bawełny w nowych warunkach, jakie stworzy nawodnienie olbrzymich obszarów Turkmieni, zamiana na żywe pola dawnych piaszków Kara-Kum. Będzie również wykorzystany tam, gdzie powstaną nowe obszary uprawy bawełny, w okolicach Krymu i na obszarach nadkaspjskich Zawolża.

W kraju socjalizmu, w kraju, gdzie myśl twórcza została wprężona w służbę człowieka, poprzez białe „oceany bawełniane” będą płynąć traktory, warkotem molarów i szumem bebnów splewające pieśń zwycięstwa człowieka.

Na amerykańskich plantacjach, tam gdzie człowiek pół-niewolnik jest nadal tańszy niż maszyna, gdzie nikt o tego człowieka nie dba, nadal schyla on swój grzbiet w ciężkim trudzie.

SPORT SPORT SPORT

Pływacy łódzcy

rozpoczynają sezon jesienno-zimowy

Drugiego i trzeciego grudnia odbędą się w Łodzi, na basenie Ogniska, pływackie mistrzostwa związków zawodowych w konkurencji kobiet. Do Łodzi zjadą najlepsze zawodniczki z całej Polski i być może niejedną rekord znajdzie się w niebezpieczeństwie. Zanim jednak dojdzie do tej batalii najlepszych

naszych pływaczek, w której wiele do powiedzenia winny mieć również i nasze dziewczęta, w dniu dzisiejszym będziemy mieli możliwość przekonania się naocznie o ich formie. Łódzki Okręgowy Związek Pływacki organizuje bowiem dzisiaj ciekawą zawodów pływackich, w których wezmą udział najlepsze pływaczki i najlepszych pływaczy Łodzi.

Wśród startujących ujrzymy dzisiaj: Proniewiczkę, Kowalską, Malinowską, Sobczakówną, Ciemięnowską, Maślankiewicz, siostry Cierpińskie, Kamińską, a z mężczyzn — Bonieckiego, Jerę, Dobrowolskiego, Gorzkowskiego i innych.

W programie dzisiejszych zawodów znajdują się następujące konkurencje: 100 i 200 m stylem dowolnym kobiet i mężczyzn, 100 m stylem klasycznym, motylkowym i grzbietowym oraz sztafety: 3x100 m stylem zmiennym, 5x50 m stylem

dowolnym (mężczyzn), 4x50 m stylem dowolnym (kobiet) oraz na zakończenie mecz piłki wodnej.

O poziomie pływaczki i pływaków łódzkich nie potrzebujemy chyba pisać. W roku ubiegłym Łódź zdobyła pierwsze miejsce w zawodach o puchar Polskiego Związku Pływackiego, zwyciężając w finale Śląsk, najsilniejszy okręg w Polsce. Sukcesem tym nie był przypadkiem. Świadczyły o tym różnica punktów, dzielała naszych pływaków od pływaków śląskich.

Sezon letni pływacy łódzcy spędzili na obozach i wyjazdach za granicę. Jeszcze żywo mamy w pamięci ich sukcesy w Berlinie, Paryżu, Pradze i Budapeszcie. Obecnie zaś począwszy od październik pływacy nasi przechodzą solidną zaprawę pod okiem trenerów Majchrzaka i Kuciewicza przygotowując się do nadchodzącego sezonu zimowego, który rozpoczyna się w tym tygodniu mistrzostwa zrzeszeń sportowych CRZZ.

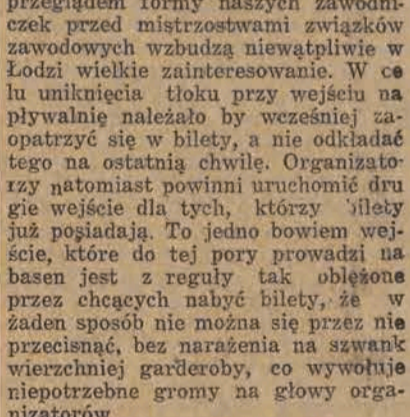
Dzisiejsze imprezy w Łodzi

- 10 Hala Włókniarza na Widze wie. Dalsze eliminacje Pierwszego Kroku Bokserskiego
- 10.30 W sali Młodzieżowego Domu Kultury siatkówka: mistrz Łodzi AZS — Reprezentacja Okręgu, koszykówka: mistrz Łodzi Związkowiec — Reprezentacja Okręgu.
- 11 Boisko na Widzewie. Mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A grupy I Widzew IB — Kolejarz (Łódź).
- 15 Pływalnia przy ul. Traugutta. Zawody pływackie z udziałem czołowych zawodniczek i zawodników łódzkich.
- 18 Sala Młodzieżowego Domu Kultury mecz ligowy w koszykówce meskiej Kolejarz (Poznań) — ŁKS Włókniarz i spotkanie w koszykówce żeńskiej (przedmecz) Kolejarz (Poznań) — Spójnia (Łódź).

Dziś w kraju ..

W lidze koszykowej: Gwardia (Kraków) — Spójnia (Łódź), Spójnia (Gdańsk) — Ogniw (Kraków); w konkurencji żeńskiej Gwardia (Kraków) — Spójnia (Warszawa), Kolejarz (Warszawa) — ŁKS Włókniarz.
O wejściu do II ligi bokserskiej walczą: OWKS (Lubin) — Bawełna (Łódź), Gwardia (Koszalin) — Gwardia (Wrocław).
O mistrzostwo ligi zapasniczej: Związkowiec (Warszawa) — Kolejarz (Poznań), Siat (Wrocław) — Gwardia (Łódź), Związkowiec (Mysłowice) — Związkowiec (Kraków).
W Walbrzychu piłkarska reprezentacja Łodzi spotka się w meczu finałowym o „Puchar Polski” z reprezentacją Walbrzycha.

Poznajemy naszych przyjaciół



Zaden kraj na świecie nie może się poszczycić tak doskonałymi ciężkoatletami jak Związek Radziecki. Ciężkoatletci radzieccy gdziekolwiek by nie występowali, wszędzie odnoszą same sukcesy. Ten oto zespół, który widzimy na zdjęciu na mistrzostwach akademickich świata w Budapeszcie zajął nie tylko I miejsce w konkurencji drużynowej, ale członkowie jego zajęli ponadto wszystkie pierwsze miejsca w poszczególnych wagach.
Takim jest sport radziecki!